Nr. 52. We Lwowie, Niedziela dnia 4. Marca 1883. Rok XVI.

WYCHODZI CODZIENNIE.
Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 cnt. — miesięcznie 1 złr. 50 cnt.
...syłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie ... złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — ...cznie 2 złr.
... pocztową za granicę, do całych Niemiec ... 50 marek, kwartalnie 12 marek, 5 srg., ...ncji i Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.
Numer kosztuje 10 cnt.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:
Biuro Administracji „Dziennika Polskiego“ przy ulicy Sykstuskiej l. 2 w domu p. Bernsteina; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein et Vogler, we Wiedniu A. Oppelik, R. Mosse, Rotter i Spł., w Warszawie Reichman et Frendler. Biuro anonsów w Paryżu pułkownik Raczkowski Faubourg Poissonier 32.— Ogłoszenia przyjmuje Ajencja p. Ad. Ciborowskiego Rue Clement 4 Paris.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 cnt. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit.)
Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franko do Administracji „Dziennika Polskiego“. Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.
Reklamy w rubryce „Nadesłane“ 20 ct. od wiersza.

Lwów 3. marca.

Że p. Hausner jest mistrzem w polemice parlamentarnej, o tem wiedział świat od roku 1878. Wówczas przedmiotem jego krytyki była polemika Andrassego na Wschodzie, i konsekwencja jej, która przysporzyła Austrji parę nowych krajów, ale też wraz z nimi także kilka kłopotów, mających widoki nabrać właściwego znaczenia dopiero wtedy, gdy się zdarzy jakaś większa konflagracja w Europie. Ofiarą ówczesnej krytyki Hausnerowskiej był także p. Dunajewski, który imieniem Koła polskiego, stawał w obronie dyplomacji austrjackiej.

Dzienniki centralistyczne podniosły wysoko te wystąpienia Hausnera, a głównym powodem do tryumfów prasy niemieckiej była secesja Hausnera z Koła polskiego, wprzągniętego do rydwanu polityki okupacyjnej.

Dziś zmieniły się role. P. Hausner występuje jako mowca jeneralny Koła polskiego. Miecz zaś jego nieprzepartej loiki zwalcza centralistów niemieckich, a broni gospodarki finansowej p. Dunajewskiego.

Jeżeli role adwersarzów z r. 1878 były nienaturalnemi, a zapatrywania kraju na nie podzielonemi, to dziś stanowisko jednego i drugiego stało się naturalnem, i opinja publiczna jest jednomyślną.

Natomiast lament w obozie centralistycznym niesłychany. Podaliśmy wczoraj głosy niektórych dzienników wiedeńskich o tej mowie. Ton i treść tych komentarzów jest najlepszą ilustracją pogromu, jakiego doznała partja opozycyjna.

Pierwsza część mowy p. Hausnera, poświęcona rozbiorowi popisów oratorskich lewicy, dała się im najwięcej we znaki. Brał on jednego przeciwnika po drugim na stół sekcyjny, obnażał, krajał i pokazywał w całej szkaradzie chorobliwość pojęć, które są niby programem pp. fakcjonarjuszów. To też bezgranicznem musiało być przerażenie i poczucie niemocy Carnerich, Maggów i Mengerów wobec dowcipnej i sarkastycznej argumentacji p. Hausnera. Na drugi dzień w ich imieniu próbował Scharschmidt odgryzać się cokolwiek i mówić, ale nie zdołał odnieść najmniejszego sukcesu, bo przeciwko zdrowej loice, opartej zwłaszcza na materjale cyfrowym, największy nawet sofista nic nie poradzi. Do zwycięzkości polemik hausnerowskich przyczynia się potężnie samo stanowisko mowcy, zajęte przed kilku laty w kwestji krachowej. Bezstronność, z jaką nakreślał on [illegible] liberalny niewątpliwie był grzesznikiem, ale erę „szwindlu“ mają na sumieniu także liczni reprezentanci zasad konserwatywnych, nadając dziś prawo temu mowcy polskiemu do wypowiadania prawdy z dosadnością i skutkiem, którego nikt inny w równej mierze osiągnąć nie może.

Co do rzeczy samej, to co do zapatrywań na położenie ekonomiczne i finansowe Przedlitawji, wywód p. Hausnera był wolny od optymizmu bezwarunkowych stronników rządu teraźniejszego. Bez przesady i przedmiotowo przyznał rządowi zasługę w tem, co dobrego zrobił, ale też z drugiej strony nie wahał się powiedzieć gabinetowi, że to polepszenia sytuacji budżetowej wynoszą bardzo mały tylko procent, specjalnie zaś w sprawach naszych krajowych stoimy jeszcze tam, gdzieśmy byli przy końcu rządów Adolfa Auersperga: ani pod względem regulacji rzek, ani przeniesienia siedziby zarządów kolejowych, ani utworzenia fakultetu medycznego we Lwowie — nie zrobiono nic.

Niektórzy robią uwagę p. Hausnerowi, iż nie wytknął rządowi postępowania w sprawie noweli szkolnej, konfiskat itp., aby mu przypomnieć, iż Polacy nie radzi patrzą na takie próbki reakcyjne.

Zarzut ten byłby uzasadnionym, gdyby pan Hausner przemawiał tylko jako Hausner. Zabierał on jednak głos jako mowca Koła polskiego, o którem przecież wiemy, że nie chce trudności robić rządowi, i bardzo tylko skromnie daje do poznania hr. Taaffemu, jakie nadzieje kraj przywiązuje do teraźniejszego systemu.

Wszakże rząd powinien nie zapominać, że skromność tą, delikatność i cierpliwość ma swoje granice.

Wczoraj doniosła *Gazeta Lwowska* lakonicznie, że marszałek dr. Zyblikiewicz i członek Wydziału krajowego, dr. Wereszczyński, nie zaciągnęli jeszcze pożyczki w Wiedniu, że jednak mają oferty, które przedłożą Wydziałowi do rozpatrzenia. Ponieważ sprawa ta jest za ważną, aby ją można pomijać milczeniem, więc nie mogąc się dowiedzieć we Lwowie o warunkach ofert, postaraliśmy się w inny sposób o informacje.

Dr. Wereszczyński traktował w Wiedniu z zakładem kredytowym ziemskim *(Bodencreditanstalt)* i bankiem dla krajów koronnych. Pierwsza instytucja żąda mniejszych procentów, lecz dłuższego terminu amortyzacji, druga zaś wyższych procentów, lecz za to zezwala na krótszy czas amortyzacji. Według tych ofert możnaby 4½ procentowe obligacje krajowe pomieścić po kursie 86 do 87 złr. Propozycja ta jest, naszem zdaniem, nie do przyjęcia, bo nietylko nie odpowiada dzisiejszym pomyślniejszym konjunkturom na targu pieniężnym, ale nadto obniża kredyt krajowy. Gdyby bowiem Galicja zaciągnęła raz pożyczkę pod warunkami tak niekorzystnemi, musiałaby, w razie powiększenia się długu krajowego, kontentować się w przyszłości o wiele gorszemi warunkami, a przecież dziś nie można orzec stanowczo, że kraj nie będzie już potrzebował zaciągać dalsze pożyczki.

Zdaje nam się więc, że pożyczka krajowa na założenie banku krajowego i kolej transwersalną powinna być zaciągnięta w kraju, zaś konwersja dawnych długów, jako nie bardzo pilna, może być śmiało odłożoną na później.

Galicyjskie kasy oszczędności przepełnione są pieniądzmi, a daty statystyczne wykazują, że w ostatnich dwóch latach wysłano z kraju przeszło pięć milionów złr., za które zakupiono listy premiowe ogólnego austr. zakładu kredytowego ziemskiego i rozmaite losy.

Mamy więc podostatkiem pieniędzy w kraju, lecz brakuje nam zaufania do sił własnych. Wydział krajowy powinien się jednak szerszemi kierować poglądami. Ma on niewątpliwie obowiązek, w danych wypadkach nastręczać zarobek kapitałom krajowym, nie zaś obcym kapitalistom. Kurs emisyjny obligacyj krajowych wynosiłby z największą pewnością przynajmniej 89 do 90 złr., lecz w takim razie musiałyby obligacje opiewać nie tylko na 500 złr., lecz także na 100 i 50 złr. nominalnie.

Wzywamy więc Wydział krajowy, aby oferty obu banków wiedeńskich nie brał w rachubę, lecz zaciągnął pożyczkę w kraju i otworzył w tym celu subskrypcję we wszystkich krajowych instytucjach finansowych. Przy tej sposobności poznamy nasze własne siły i nie można wątpić, że kraj znajdzie tym sposobem najlepszą drogę do wszelkich przyszłych operacyj pieniężnych.

Wybory do Sejmu.

Kolbuszowa 1. marca. W celu wyboru posła na Sejm z okręgu Kolbuszowa-Ropczyce ukonstytuował się komitet przedwoborczy w Kolbuszowej, w którego skład weszli: Zdzisław hr. Tyszkiewicz, marszałek Rady powiatowej i poseł do Rady państwa; Teodor Błotnicki, wice-marszałek Rady powiatowej; ks. kanonik Ludwik Ruczka, poseł do Rady państwa; ks. kanonik Michał Kiełbusiewicz; ks. kanonik Ludwik Bojkowski; ks. Jan Pilch; ks. Jan Fijas; Maksymiljan Zdulski, członek Wydziału powiatowego; Adolf Rybakiewicz, c. k. sędzia powiatowy; Jan Leśniowski, burmistrz, tudzież włościanie: Paweł Brudz, Jan Chmielowiec, Paweł Magda, Onufry Haracz, Adam Lotz, Tadeusz Dec. Delegatem do komitetu centralnego w Krakowie mianowano p. Maksymiljana Zdulskiego.

Brzesko 1. marca. Przedwyborczy komitet sejmowy ukonstytuował się dzisiaj pod przewodnictwem Florjana br. Gostkowskiego. Delegatem do komitetu centralnego wybrany został Henryk Trzeciak. Kandydatem na posła z mniejszych posiadłości wybrany ks. Kitrys, dotychczasowy poseł.

Mowa ministra Dunajewskiego

w jeneralnej rozprawie budżetowej wied. Izby poselskiej d. 1. marca 1883.

Minister przypomniał przedewszystkiem, że usilnem jego staraniem było zawsze, ażeby finansowe położenie państwa było parlamentowi zawsze zupełnie jasnem. Minister dąży stale do usunięcia niedoboru, a powtarza raz jeszcze, co już tylekrotnie podnosił, że same oszczędności w zarządzie nie wystarczą jeszcze do osiągnięcia tego celu, ale starać się trzeba podnieść dochody państwa. Stanowcze uporządkowanie gospodarki państwa zależy z jednej strony od stopniowego polepszania ekonomicznej sytuacji w ogóle, z drugiej zaś od powolnego, a chociaż niemiłego, jednak nieuniknionego podwyższania podatków. Co do polepszenia stosunków ekonomicznych jeden z mowców prawicy sprawę tę w tak gruntowny i wyczerpujący sposób omówił, że nie ma już potrzeby dalej się nad tem rozwodzić.

Minister przechodzi do poszczególnych cyfr budżetu. W okresie 1878—1880 uzyskano kwotę 173,395.696 złr. przez wydanie złotej renty, 29,582.000 złr. przez wydanie asygnat skarbowych, razem 202,977.966 złr. Z tego użyto na budowę kolei skarbowych, 8,485.068 złr. — na zaliczki na budowę kolei 2,246.571 złr. — na budowle monumentalne 5,075.000 — razem 15 milionów 806.639 — na cele okupacyjne 71 milionów 976.887 złr. — na spłatę reszty z r. 1876 pozostałych zobowiązań 10 milionów — razem 97,783.526. Jeżeli tę sumę potrącimy od powyżej wykazanej sumy 202 milionów w drodze kredytu uzyskanej, otrzymamy kwotę 105 milionów — tak, że właściwy niedobór administracyjny wynosi w tym czasie 35 milionów rocznie. W latach 1881 i 1882 stawia się ten rachunek jak następuje: Za pomocą emisji 5 procentowej renty uzyskano 96,620.200 złr. Z tego użyto na spłatę długu w r. 1878 w asygnatach skarbowych zaciągniętego 30,600.000 złr. — zostaje zatem 66,020.200 złr. Użyto dalej na budowę kolei skarbowych 12,953.251 złr., na zaliczki na budowy kolei 982.554 złr., na budowle monumentalne 3,268.006 złr., na cele okupacyjne 17 milionów 641.633 złr. — razem 34,845.444 złr. — co potrącone od powyższej sumy 66 milionów — daje, tak samo jak za poprzedni okres obliczony niedobór administracyjny w kwocie 31.174.756 złr. czyli rocznie 15½ miliona.

Z tego wyprowadza minister dowód, że niedobór da się stopniowo usunąć, ale w dłuższym przeciągu czasu. Na r. 1883 preliminuje komisja budżetowa niedobór administracyjny w kwocie 9,500.000 złr. W tym roku, jak już w pierwszym swym wywodzie minister wykazał, stan rzeczy przedstawia się korzystniej. Jeden z mowców nazwał ten wywód demonstracją. Gdyby minister miał czas i ochotę robić demonstracje, to najłatwiej mu było pozwolić przez trzy dnia mówić o wysokości niedoboru, a czwartego dia oświadczyć: ależ panowie, tak wysokim niedobór nie jest!

Jeżeli tedy — powiada minister — starałem się zaraz pierwszego dnia Izbę o tem zawiadomić, to kto chce dla naturalnych rzeczy naturalne znaleźć powody, dopatrzy w tem tylko zamiar dania Izbie zaraz w pierwszym dniu rozprawy dokładnej wiadomości o stanie rzeczy. Oczywiście, że wtedy można było opierać się tylko na cyfrach projektu. Jeżeli się weźmie kredyta dodatkowe, które już są, lub wkrótce będą przedłożone, niedobór wyniesie okrągło 34 a może 34 i pół miljona. Minister zapewnia, że ten niedobór da się pokryć kredytem 16 miljonów, bez osłabienia normalnych zapasów kasy. Zawdzięcza się to niewątpliwemu polepszeniu ekonomicznych stosunków, obfitszym wpływom podatkowym nawet z tych podatków, które w latach 1881 i 1882 nie były podwyższone, wreszcie ofiarność obu Izb parlamentu. W r. 1883 mamy użyć 20,600.000 złr. na budowę kolei, a około 4 miljony na złagodzenie skutków klęsk elementarnych i zabezpieczenie dotkniętych niemi prowincyj od powtórzenia podobnych klęsk. Jeżeli tedy od tej sumy, której używamy na inwestycje, potrącimy 16 miljonów, które czerpiemy z kredytu, pozostaje tylko 9 miljonów tych niewątpliwie nadzwyczajnych wydatków. Nie można jeszcze twierdzić, żeby niedobór był stanowczo usunięty — ale na r. 1883, jak powyższe cyfry wykazują, nie ma właściwego niedoboru administracyjnego — a polepszenie stanu finansów uwidocznia się najlepiej w tym fakcie, że można 18 do 19 miljonów zaczerpnąć z zapasów kasowych, bez jakiegokolwiek niebezpieczeństwa dla bieżącej administracji. Jeżeli zaś przeciw temu zarzucono, że to opodatkowani płacą — to przecież w nowożytnych państwach nie ma innego środka opędzenia wydatków państwa, tylko przez odwołanie się do kieszeni opodatkowanych.

Jeśli jednak chcemy zaprowadzić ostateczny porządek w skarbie państwa, to dwie do tego prowadzą drogi — robienie oszczędności, albo zwiększenie dochodów. Co do oszczędności, to są one w obecnym składzie rzeczy niemożliwe, byłyby one bowiem połączone z uszczerbkiem praw już nabytych. Na wszystkie strony, we wszystkich komisjach wołają na rząd o nowe dotacje, rezolucje płyną za rezolucjami wołające: rządzie dawaj! Przypominam, co tu jeden z ministrów z tej ławki powiedział: „Podczas generalnej debaty każdy chce oszczędzać, podczas szczegółowej zaś przeciwnie — kartka się odwraca!“ *(wesołość)*. Otóż minister skarbu miał to nieszczęście przedłożyć 4 projekta podatkowe, nieszczęście mówię, bo zaraz po ich ukazaniu się potępiono je z kretesem.

Przyjąłem to chłodno i nie myślę nawet dziś bronić tych przedłożeń, boć do tego dość będzie czasu podczas obrad w podkomitecie i komisji. Lecz co się tyczy uwagi, iż minister finansów nic innego nie ma do czynienia, jak zagraniczne wprowadzać i nowe wymyślać podatki, to odpowiem, że nie widzę innej drogi nad tę, aby rzeczy zagraniczne studjować i nie wprowadzając ich na ślepo, badać, o ile dałyby się i u nas zastosować. Projekta moje mogą być poprawione, a parlament, jeśli nie ma być marnym cieniem tylko, powinien do tego się przyczynić. Lecz główne niebezpieczeństwo tych przedłożeń leży w tem tylko, iż znaczny dochód, który dotąd zupełnie nie był opodatkowany, zostanie podatkiem obłożony, *(brawo!)*.

Minister omawia następnie podatek gruntowy i podnosi, że dopiero przez uregulowanie, a względnie zniżenie tego podatku, umożliwi się ludności spłacić powoli ciężące długi bieżące. Co do kosztów egzekucji w Krainie, to podwyższenie to jest tylko pozorne, gdyż obecnie pełne koszta wstawiane są w rachunek, co dawniej nie miało miejsca. W odpowiedzi na uwagę, że Austrja wszystkie podatki wszystkich państw posiada, odpowiada, wiele podatków istniejących za granicą, u nas nie istnieje, jak np. podatek zbytkowny, który ze stanowiska finansowego nie jest dość wydatny.

Polemizując przeciw Maggowi Carneri'emu cytuje ustęp z dzieła tego ostatniego, napisanego w r. 1861. Czytamy tam co następuje: „Porzućmy lewicę; nie dbajmy o opozycję za każdą cenę, która oponuje, byle oponować“. (Brawo!).

Wam panowie z lewicy, zdaje się, że ujrzeliście już promyk nadziei upadku gabinetu p. Taaffego. Jeden z panów słyszy nawet podobno już uderzenie zegarka bijącego ostatnie sekundy żywotu tegu gabinetu. Ja nie chcę temu panu psuć dobrego humoru, jest to bowiem kwestja temperamentu, że każdy chciałby przyszłości uchylić zasłonę i przyszłości nastawić horoskop. Jeśli my Wys. Izba tego za złe nie weźmie, to i ja chciałbym coś podobnego uczynić, i powiedzieć, że ci panowie na ten promyk nadziei długo jeszcze muszą poczekać, że zegarek tego pana długo jeszcze stać będzie, nim fatalna dla nas wybije godzina. Czas nagli. Pożądanem byłoby bardzo, aby budżet w tym jeszcze miesiącu przez obie Izby był uchwalony. Pilno nam Wys. Izbo, bo mamy przed sobą ważne jeszcze do spełnienia zadania; bo mają być załatwione jeszcze przedłożenia nader ważne dla gospodarstwa państwowego, a wkrótce nowe będą wam przedłożone. Dlatego słusznie postąpię, jeżeli będę upraszał Wys. Izbę o jak najspiesznieisze uchwalenie budżetu. (Żywe oklaski na prawicy).

Korespondencje.

Kraków 28. lutego.

(Odczyty).

Towarzystwo wzajemnej pomocy uczniów wszechnicy jagiellońskiej urządza corocznie w porze zimowej odczyty, które zasilając kasę Towarzystwa, dają zarazem profesorom możność ożywienia ruchu umysłowego w szerszych kołach publiczności. Ludzie różnego stanu i wieku uczęszczają też chętnie na te odczyty i słuchając ich pilnie, składają tem dowód pożądanego i wielce chwalebnego zajmowania się nauką, literaturą i sztuką.

Z przykrością zatem zanotować musimy fakt odstąpienia od powyższego jedynie racjonalnego celu wzmiankowanych odczytów przez usiłowanie nadużycia katedry prelegenta dla celów i dążności politycznego stronnictwa. Mam tu na myśli ostatni odczyt prof. Bobrzyńskiego: „O Stańczyku“. Jeżeli już w Niemczech poważne głosy uznały wprowadzony na arenę walk politycznych typ „profesora-polityka“, jako ujemny wynik publicznego życia narodu, to tem bardziej odnosić się to musi do trudnych warunków naszego życia naukowego, będącego bądźcobądź dopiero w pierwszych stadjach rozwoju. Każdy pracownik na niwie tak dziejów ojczystych jak i innych działów nauki potrzebnym jest w właściwym dla niego zakresie działania i w sumiennem wypełnianiu zaszczytnych obowiązków swoich znaleść powinien dostateczne zadosyćuczynienie woli służenia krajowi. Wystąpienie zaś na arenę polityczną i połączone z tem przystąpienie do tego lub owego stronnictwa stwarza tylko fałszywą pozycję i odrywa od pożytecznej dla kraju

---

230

Kronika lwowska.

(Jeszcze wciąż wybory. Projekt nowego banku. Okropne kombinacje polityczne. Smutne objawy. Czułość nie na swojem miejscu.)

Ten radny miasta, którego wybierzemy w poniedziałek — jeżeli nam się uda — będzie już naprawdę setnym radnym, w każdem tego słowa znaczeniu. Powiadam wszakże, „jeżeli nam się uda“, bo jakoś nie mamy szczęścia z temi wyborami. Gdy zaś p. Jägerman schodzi z pola i w skutek tego magistrat miałby może za wiele, z czasem, spokoju, ośmielę się dodać, że i magistrat potroszę winien temu nieszczęściu. Zdaje mi się, że wybory, przy których ma się np. wybrać 2 osoby z pomiędzy 4, nazywają się ściślejszemi, i że w takim razie kartki oddane z nazwiskami osób nie należących do owych czterech, są nieważne. Na tę okoliczność powinno się było bardzo wyraźnie zwrócić uwagę wyborców w ogłoszeniach urzędowych. Tymczasem u nas głosuje np. 1 400 wyborców, którzy oddają 2.800 wotów. Jeden kandydat otrzymuje, dajmy na to, 720 głosów, dwaj mają ich po 600, jeden 300, a jeden 200, co razem wynosi dopiero 2.420 głosów. Oddano tedy 380 głosów nieważnych, czyli innemi słowy, 380 światłych obywateli królewskiego stołecznego miasta łaziło na pierwsze i na drugie piątro w ratuszu, we wtorek dnia 27. lutego jedynie w tym celu, ażeby w poniedziałek dnia 5. marca łazić tam po raz wtóry, a względnie, trzeci. Niechajże tym razem przynajmniej wiadomem będzie powszechnie, że kartka z innem nazwiskiem, jak tylko dr. Gryziecki albo p. Fried, wcale liczyć się nie będzie, i że kto ją oddał, tak jakby nie głosował. Na wszelki wypadek możemy się pochlubić, że tegoroczne nasze wybory municypalne trwały okrągłych dni 40, tj. tak długo, jak potop świata, zburzenie Niniwy, wielki post, albo kwarantana od morowej zarazy. Nie liczę tu oczywiście czasu straconego na agitację przedwyborczą.

Przez cały ten czas wysoka P. T. szlachta zabawiała się bardzo przyjemnie w naszych murach, sejmikując to w Towarzystwie kredytowem, to w gospodarczem. Przy okazji obydwu tych sejmików wyrobiłem sobie miłe przekonanie, iż Bankowi Krajowemu statuta jego nie pozwolą obalić obowiązującej u nas dotychczas zasady *self-help*, która na polskie tłumaczy się tak, że kogo djabli biorą, temu i same piekło nie pomoże. Zapewne, skoro się nowy sejm zbierze, będzie debatował nad wnioskiem wybrania komisji do zmiany statutów, ale wnet będzie odroczony ze względu na posiedzenia delegacyj do spraw wspólnych, poczem znowu potrzeba uchwalenia budżetu przedlitawskiego na r. 1884 nie pozwoli mu już w tym roku powziąć decyzji w tej sprawie. *Gazeta Narodowa* nadmieniła prócz tego wczoraj, że jakoś nie widać owych pieniędzy, które p. marszałek i p. Wereszczyński mieli przywieźć z Wiednia. Gdyby ich w istocie nie było, to sądzę, że powinnibyśmy jak najprędzej postarać się u rządu o koncesję na nowy bank, z siedzibą w Wiedniu, i z wyłącznem zadaniem postarania się o monetę dla naszego Banku Krajowego. Mam już upatrzonego gubernatora dla tego nowego banku, któremubym dał nazwę „Banku dla nieboraków koronnych“, *Himmelskrebs-Bank*.

W braku innego zajęcia, dyrektor p. Wrotnowski straszy dzieci, pisujące artykuły ekonomiczne w *Przeglądzie Tygodniowym* propozycją zrobioną ministerstwu, ażeby zniewoliło Kasy Oszczędności do lokowania kapitałów w państwowej papierowej rencie 5-procentowej. Myśli tej powinien chwycić się „Polityk“ *Szczutka* — ponieważ bowiem na razie minister ma tylko 18 miljonów renty do oddania, a w Kasach Oszczędności przedlitawskich, jak wyliczył p. Hausner, ulokowano przeszło 589 miljonów kapitału, więc państwo otrzymałoby 570 miljonów *à conto* przyszłych długów i kosztów wojennych i mogłoby zająć się pożytecznie jaką małą wojenką albo okupacyjką. Wszak hr. Andrassy jest zawsze pod ręką, a jenerał Bombogromski znajdzie się także w razie potrzeby. Ja myślę tak, że jeden korpus niech rusza przez Albanję do Saloniki, a drugi przez Czechy do Krakowa. P. Kopp zostanie oczywiście w środku i będzie wzięty w dwa ognie; damy mu więc bobu za to, że nas, wiernych Austrjaków, jedynie dla braku wyższej kultury posługujących się językiem polskim, chciał wyrzucić z Przedlitawji i zmusić do zupełnego samorządu.

Ale bez żartu, wiem ja o kombinacji, która mogłaby p. Koppa postawić w bardzo fałszywem świetle. Oto, dajmy na to, wybucha na prawdę wielka wojna. Austrja zabiera Czarnogórę, Albanię, Serbię, Bułgarję itd., a oprócz tego dla zapewnienia sobie wolnej żeglugi na Dunaju, przyciska Rumunię tak, że ta zgadza się po śmierci bezdzietnego króla Karola wejść w unię personalną z monarchją austrjacko-węgierską. Jednocześnie nihiliści rozsadzają carstwo moskiewskie dynamitem tak, że wszystko co leży po tej stronie Dniepru i Dźwiny odpada od niego. Mocarstwa oczywiście gromadzą się na kongres i przystają na połączenie całego półwyspu bałkańskiego i Rumunji z Austro-Hungarią, ale ponieważ równowaga europejska byłaby przez to zachwianą, więc z pomienionych gruzów carstwa tworzą królestwo, któremu Austrja z chęcią w zamian za ogromne nowe nabytki oddaje Galicję wraz z przypadającą na nią w stosunku do ludności kwotą 846 miljonów złr. długu *), i 30 milionów niewykupionych papierowych guldenów, jakoteż z obowiązkiem płacenia subwencji wszystkim kolejom, które sobie panowie Galicjanie tymczasem pobudować kazali. Król polski, uszczęśliwiony taką gratką, chce nagrodzić polityków austrjackich, którzy wbrew szalonej opozycji delegacji galicyjskiej, chwytającej się poręczy krzeseł w budzie przed Szkocką bramą, i napełniającej powietrze jękiem Hagary, wyrzucanej z namiotu Abrahama, wyforowali ją z Wiednia, nie dając jej nawet czasu odwidzić raz jeszcze Orpheum Danzera. Pojawia się tedy w *Gazecie Wiedeńskiej* taki artykuł:

„Se Majestät der Kaiser haben geruht, dem Reichsrathsabgeordneten Dr. v. Kopp die Bewilligung zur Annahme und zum Tragen des demselben von Ser Majestät dem Könige v. Polen verliehenen Grosskreuzes des Weissen-Adler-Ordens allergnädigst zu ertheilen.“

Tego samego dnia czytamy w „Kronice“ *Dz. Polskiego* co następuje:

Smutny wypadek. Wczoraj umarł tu p. N. N., który przez lat 23 był deputowanym z byłego królestwa Galicji i Lodomerji do Rady państwa w Wiedniu. Zmarły po ostatnich wielkich wypadkach popadł był w zadumę i lekarze od razu uznali wszelki ratunek niemożliwym. Ostatnie słowa jego były: „Ich stimme für den Dispositionsfond, wiel ich diesem, so wie jedem k. k. Ministerium mein vollstes Vertrauen entgegenbringe.“

Ależ to by się p. Kopp wstydził!

Na razie atoli, nam się potroszę wstydzić wypada. Po p. Wierzbowskim, który podjął się wykładów literatury polskiej w Warszawie, w języku moskiewskim, nastąpił p. Rigger, któremu starczyło natchnienia na projekt pomnika dla Aleksandra II., a po tym, p. Tokarzewicz-Hodi, ogłaszający światu radość swoją z powodu, iż mu pozwolono najmiłościwiej wrócić do błogosławionego kraju, gdzie będzie mógł swobodniej, niż na terytorjum austrjackiem wygłaszać swoje opinje. Ów Dąbrowski, którego powieszono we wtorek, także przed śmiercią żałował mocno, iż nie popełnił morderstwa i rabunku na terytorjum carskiem, gdzie jego opinje — jak świadczą ogłoszone temi dniami moskiewskie wyroki sądowe — znalazłyby były inne zupełnie uznanie, niż w Galicji. Wobec tego wszystkiego, mamy przecież jeszcze ludzi, który nie widzą, „że mrzonki socjologów wydają w rezultacie albo apostazję narodową, albo pospolite zbrodnie, i którzy pocieszają się tem, że „socjalizm u nas nie ma gruntu.“ Ma go, niestety, bo brata się z anti-semityzmem, bo zamiłowanie w uczciwej a ciężkiej pracy jest u nas taką rzadkością, jak oszczędność i przestawanie na małem, bo nakoniec, po wsiach nie wygasło jeszcze zarzewie podłożone przez krejshauptmanów dawnego systemu. Być może, że policja rozwija czasem gorliwość nie połączoną z taktem — ale tam, gdzie dobro narodu i społeczeństwa jest zagrożone, należałoby sarkać najpierw na półgłówków dających się brać na lep niedowarzonych doktryn, na patologów społecznych, którzy tworzą te doktryny, i na oszustów, którzy je wyzyskują na swoją korzyść, a potem dopiero na policję. Skoro ludzie, którzy *illo tempore* byli, i przy zmianie stosunków mogliby znowu być politycznie podejrzanymi, śpią spokojnie, nie obawiając się aresztowań i rewizyj, to niechaj wszyscy starają się być podobnymi do nich, a u innych niechaj sobie policja buszuje, byle przestrzegała ustaw. Niejaki p. K. naprzykład, autor drukującej się obecnie w pewnym fejletonie powieści, ma to szczęście, że byle kto zaczął wojnę z Moskwą, wnet go władze zbyt dbałe o neutralność państwa obdarzają wolnem pomieszkaniem — ale gdyby cała Galicja roiła się Pyatami i Ludwikami Michel, on musiałby dalej płacić czynsz, jak go płaci obecnie, bo miłość narodu nie idzie nigdy w parze z miłością cudzej sztuki mięsa. Odebrać przemocą, co nam przemocą wzięto, utrwalić na ziemi panowanie prawa, zapewniającego każdemu to co jest jego — to hasło patrjoty, a nie sarkanie, że drugi mając więcej zdolności, pracowitości, lub szczęścia, więcej od nas zarobił lub odziedziczył, i podzielić się z nami nie chce! Póki zaś na ziemi istnieje odwieczny podział ludzkości na narody, potrzebujące niepodległości dla przyrodzonego swojego rozwoju, póty nie-patrjota jest trutniem w narodowym ulu, i społeczeństwo powinno go odepchnąć od siebie — niechaj go zabiera jakakolwiek policja.

Jan Lam.

*) Wydatek na dług państwa wynosi w Przedlitawji na głowę ludności 15 franków, czyli na 6 milionów ludności galicyjskiej 90 milionów franków rocznie, co odpowiada kapitałowi 1800 milionów franków, lub 846 milionów złr. w. a. P. kr.

pracy bez rzeczywistej dla sprawy publicznej korzyści. Katedra stała się wtedy polityczną kazalnicą a słuchacze pożądanym materjałem do formowania sobie przyszłych adherentów. Pragnęlibyśmy przeto dla dobra sprawy publicznej, aby ten przeniesiony do nas z obczyzny typ profesora-polityki nie rozwijał się dalej, na co się niestety zanosi, lecz zniknął czemprędzej z widowni, pozostawiając walkę polityczną i społeczną mężom w praktyce życia wypróbowanym i do rozwinięcia pożytecznej dla kraju działalności więcej uprzywiljowanym od bądźcobądź jednostronnych kapłanów nauki

Wiedeń 1. marca. *(Z rozprawy budżetowej. Czesi a nowela szkolna.)* (R.) Mowa p. Carneri'ego, którą ten filozof styryjski rozpoczął ogólną rozprawę nad budżetem, w zachwyt wprawiła tutejszy świat centralistyczny. *N. Fr. Presse* nie miała dość słów uwielbienia dla bohatera, który pod osłoną nietykalności poselskiej z taką odwagą pożerał wszystko, co nie jest niemieckie, nie szczędząc i tego, co nie stoi na jego gruncie: rząd, prawicę, Słowian w ogóle, a w szczególności Czechów i nas, biednych Polaków, którzy z takim cynizmem pracujemy na zgubę nieszczęsnej Austrji — wszystko to znalazło miejsce w olbrzymiej paszczy tego „pragermana", jak go nazwał p. Hausner. To, co p. Carneri powiedział, było, wedle nowej Presy, tak olbrzymie, tak prawdziwe, tak zabijające, że musi nieodwołalnie wpłynąć na zmianę sytuacji politycznej. Tylko czekać, jak hr. Taaffe poda się do dymisji.

Zapomniała widocznie *N. Fr. Pr.* o debacie nad Landesbanken i mowie p. Neuwirtha, który powiedział więcej niż Carneri, bo popierał cyframi swoje wywody. A przecież nie doszedł do celu, bo się okazało, że cyfry były fałszywe. Cóż powiedzieć o Carnerim, który zadowalał się najobszerniejszemi ogólnikami, nie próbnjąc nawet argumentować? Głos jego pozostanie głosem wołającego na puszczy, bo nam potrzeba koniecznie cyfr i dowodów.

Dowody te i cyfry mamy zkąd inąd. O czem zapomniał p. Carneri, to podał nam p. Hausner i na podstawie tego, co od niego wiemy, jesteśmy spokojni o los Austrji, dopóki hr. Taaffe stoi u steru. Austrja powoli ale ciągle idzie naprzód pod względem rozwoju wewnętrznego. Jeżeli panowie z lewicy nie wierzą temu, niech studjują daty, podane przez p. Hausnera i niech zaprzeczą jego wywodom, jeżeli potrafią.

Jesteśmy jednak pewni, że tego nie zrobią, bo są przekonani z góry, że doszliby do rezultatów, któreby im wytrąciły broń z ręki. Bronią ich jest fakcyjna opozycja, nie oparta na żadnych podstawach rozumnych, osłonięta płaszczem fałszywej dbałości o los państwa, po za którym nie kryje się nic, prócz chęci panowania i obrażonej niemieckiej miłości własnej.

Podczas gdy w Izbie toczą się rozprawy nad budżetem, po za kulisami na pierwszym planie stoi ciągle nowela do ustawy o szkołach ludowych. Napotyka ona znowu na nieprzewidziane trudności, które jednakże będą usunięte, nim się sprawa rozstrzygnie. Czesi wykryli właśnie nową usterkę w noweli, która im daje wiele do myślenia. Usterką tą jest paragraf opiewający, iż szkoła wydziałowa ma między innemi obowiązek nauczyć uczęszczających do niej języka niemieckiego. Czesi upatrują w tem rodzaj upośledzenia dla ich rodzinnego języka, o którym nowela w taki sposób nie mówi. Rozumiemy tę drażliwość w traktowaniu praw narodowości, jakkolwiek nie widzimy wyraźnej potrzeby posuwania jej tak daleko. Każdy kto nie chce ograniczyć się na działalności w ściślym zakresie swojego kraju, ten w stosunkach naszych musi znać język niemiecki, jak w ogóle we wszystkich stosunkach jest prawie niezbędna znajomość jednego z obcych języków. Przecież i w Królestwie kongresowem za Wielopolskiego był obowiązkowym jeden z języków europejskich: francuski lub niemiecki, pomimo, że szkoła była autonomiczną.

Co do ogólnego stanowiska delegacji czeskiej do noweli szkolnej, możemy dziś zanotować, iż Czesi będą głosować za ustawą, a stanowisko swoje zaznaczą rezolucją, która żądać będzie jaknajrychlejszego przedłożenia ze strony rządu projektu całej ustawy szkolnej, któraby mogła zaradzić wszelkim potrzebom narodowościowym we względzie szkolnictwa. Żadna nowela bowiem nie będzie mogła uczynić zadość wymaganiom różnych krajów.

O utinam!

Rada państwa.

Wiedeń 2. marca. (Posiedzenie Izby deputowanych.) Rząd wniósł projekt ustawy, dotyczący budowy kolei Stryj-Beskid. Po przekazaniu odpowiedniem komisjom wczoraj wniesionych przedłożeń, nastąpił dalszy ciąg rozpraw budżetowych.

Hausner przemawiał dla sprostowania kilku dat Coroniniego; zauważył co do Scharschmidta, że trwa przy swem twierdzeniu, iż lewica przeszkadza zdemokratyzowaniu prawa wyborczego.

Herbst jako jeneralny mówca przeciw budżetowi, przypomina Hausnerowi, że trybunał państwowy rozporządził w r. 1880 ustanowienie szkoły w Brodach z językiem wykładowym, uznanym w Galicji jako krajowy, ale Hausner nie znalazł ani słowa oświadczenia dla tej okoliczności, że orzeczenie to nie zostało dotychczas wykonane. Omawiając budżet obecnego rządu, odpiera zarzuty zrobione lewicy. Zniknięcie ażja od srebra nie jest zasługą Taaffego, ale polityki walutowej Bismarka. Zniżenie stopy procentowej też nie jest zasługą rządu, ale wynikiem stosunków pieniężnych na świecie, bo przez ustanie skutków wielkiego przesilenia, stosunki polepszyły się faktycznie, co jednak nie przeszkadza wzrastaniu pauperyzmu. Z wyjątkiem roku 1881, rzeczywiście nie stwierdzono nigdzie deficytu. Mowca przypomina okres od 1868—1875, w którym nie robiono operacyj kredytowych i 60 miljonów gotówki w kasie zostało. Następnie przechodzi Herbst na pole polityczne, omawia stosunki rassowe i szkolne i krytykuje nowe przedłożenia podatkowe.

Tonner jako jeneralny mowca prawicy, wyraża ministrowi finansów pochlebienie i uznanie za to, że dąży do uzyskania równowagi w budżecie. Dalej oświadcza mowca, że program odpiera wycieczki lewicy, ubliżające prawdzie; w szczególności odpiera mowca zarzut, jakoby rząd obecny pracował nad zachwianiem niezawisłości sądów, przyczem wskazuje na postępowanie byłego ministerstwa sprawiedliwości Herbsta. Przedłożenia prasy czeskiej oddawanoby pod rozpoznawanie ławy niemieckiej, a agitacje niemieckiego „Schulvereinu" rozwijały się bezkarnie.

Sprawozdawca Clam zwraca uwagę, że należy wystąpić przeciw panującemu na lewicy pesymistycznemu zapatrywaniu. Postęp w kierunku ekonomicznym jest faktem. Opozycja żąda przywrócenia równowagi, ale czyni niemożliwem wyszukanie nowych źródeł dochodu; groźby, że partja z wiernokonstytucyjnej stanie się narodową, nie ma się czego obawiać, bo panowanie jednej partji narodowej jest niemożliwe. Po naszej stronie nie stoi jeden naród, ale cały związek narodów, a w związku tym jest Austrja. Chcemy tylko równouprawnienia. Mowca nazywa nowelę przemysłową konieczną dla dobra ludu i prosi Izby, aby przeszła do rozpraw szczegółowych. Po sprostowaniach faktycznych Wiedersperga, Herbsta i Magga, uchwalono przejść do szczegółowej dyskusji znaczną większością.

Ziemie polskie.

Poznań 1. marca. Niedawno donosiliśmy o coraz gorliwszych upominaniach się Mazurów w Wschodniej Rossji o prawo przyrodzone, dziś mamy do zanotowania fakt analogiczny, tyczący się Litwinów w tejże prowincji. (Jest ich tam około 200.000). W *Kurjerze Poznańskim* znajdujemy następujący artykuł pod tytułem *Nowa napaść*. Nie potrzebuje on żadnych komentarzy, fakt sam przez się jest zanadto wymowny, dość będzie więc tylko powtórzyć dosłownie: *Nordd. Allg. Ztg.* powtarza artykuł *Gazety Toruńskiej* w sprawie petycji, jaką pruski minister oświaty otrzymał z Litwy w sprawie przywrócenia języka litewskiego jako wykładowego w szkołach litewskich.

Nordd. Allg. Ztg. dodaje, że jest to nowy dowód, jak daleko polska propaganda swoje podżegania rozszerza (Hetzereien betreibt) i nie waha się przy tem używać religii za środek prowadzący do celu.

Ponieważ obecnie toczą się obrady nad etatem wyznań i oświecenia, podczas których Polacy występują ze swemi żaleniami, przeto potrzeba za jaką bądź cenę i w jaki bądź sposób starać się o zobyczenie ich wobec Niemców, aby Izbę i opinią z góry przeciw nim uprzedzić.

Tylko temu szlachetnemu powodowi zawdzięczamy wmięszanie „propagandy polskiej" do litewskiej petycji, o której Polacy dowiedzieli się chyba dopiero z gazet polskich.

Petycja Litwinów domaga się dla powiatów tylżeńskiego, ragajneckiego, pilkaneckiego, gastajskiego (Heinrichswalde) i łabguwaskiego — udzielania w szkołach elementarnych nauki w litewskim języku choćby tylko w rzeczach wiary, a mianowicie w nauce starego testamentu (dalis), w czytaniu biblijnych dziejów (szrunus) i kościelnych pieśni!

Litwini skarżą się na to, że „niemiecka mowa jest bardzo trudna, że wiele słów brzmi jednakowo i nie można zupełnie ich odgadnąć". „Dziatki nasze są pełne uczuć czci i bojaźni i nie chcą pozwolić się bić i męczyć. Cytują one 100 i 1000 razy te niemieckie zadanie, dopóki się go na pamięć nie nauczą, co jest bardzo trudne. A zapytaj ich co to znaczy, nigdy tego nie pojmą. Ojcowie, a prawie zawsze matki, są prawdziwymi Litwinami i Litwinkami, a dzieci ich bywają konfirmowane po niemiecku — a teraz jedno z drugim porozumieć się nie mogą... Dzieci zaczynają popełniać wszelkie niecnoty, ponieważ w młodości nie wpojono w ich serca nauki wiary i bojaźni bożej. Wielu z nich zaczyna palić, zabijać i fałszywie świadczyć. Nie mamy żadnej szkoły, gdziebyśmy naszych dzieci w naszym języku mogli w religji kształcić, i dlatego jesteśmy w więzieniu, gdzie się jeszcze innych zbrodni uczą".

„Myśmy się uczyli religji św. po litewsku i dla tego przez 40, 50, 60 i więcej lat przeżyliśmy bez żadnej kary".

Oto główne ustępy owej petycji. Gdzie tu widoczna polska propaganda, gdzie tutaj heca i wyzyskiwanie religji do innych celów?

Nordd. Allg. Ztg. potrzebowała materjału do podżegania na Polaków i znalazła je w petycji litewskiej!

Sprawy zagraniczne.

Petersburg 28. lutego. Z powodu kilku aresztowań ostatnimi czasy, przeprowadzonych nad Newą, powstała pogłoska, jakoby konspiracja miała być odkrytą. Korespondent czeskiej *Politik*, zbija powyższą pogłoskę, wykazując, że aresztowania owe, dokonane zostały na osobach mniej ważnych i to nie należących do stronnictwa rewolucyjnego, lecz propagujących socjalizm w drodze teoretycznej. Po wyłapaniu i straceniu wszystkich energiczniejszych rewolucjonistów (z wyjątkiem Hartmana), car ma być teraz zupełnie spokojnym i niczego się nie boi. — Dnia 26. przeszłego miesiąca, w dzień św. Cyryla r. s., odbyło się w Petersburgu walne posiedzenie znanego „Słowiańskiego stowarzyszenia dobroczynności", czyli pomocy mówiąc, komitetu moskiewskiego, ku tumanieniu i oszukiwaniu Słowian, przed kilkunastu laty utworzonego. Prezydował hrabia Miller, a między obecnymi członkami, zasiadało tem razem dwóch biskupów: metropolita kijowski Platon i arcybiskup chełmsko-warszawski Leoncjusz. Mówiono dużo o braterstwie i „jedności", czyli raczej „zlaniu Słowian w morze rossyjskie", poczem Leoncjusz, po skończonem posiedzeniu, w poufnej pogadance ukazał się na niedostateczność dotychczasowych środków rozpisanych na zbratanie Chełmskich do prawosławia. — Kupiec Sybirakow, protektor kilku przeszłych wypraw do północnego bieguna, ofiarował 10.000 rubli, z których trzyletnie procenta mają służyć jako nagroda za najlepsze dzieło o Syberji. — Skazany w głośnej sprawie Makarzewa (kradzieże intendanckie) podpułkownik Priorow, oddany został do domu warjatów na obserwację.

Utworzenie komisji, mającej przejrzeć prawa, dotyczące żydów i wskazać wytyczne punkta zamierzonej reformy, natchnęła już kilka dzienników rosyjskich do zabrania głosu w sprawie społecznego ekonomicznego stanowiska ludności żydowskiej w cesarstwie. Między innemi *Nowoje Wremia* odzywa się w te słowa: „W danej chwili trudno zaiste rozstrzygnąć kwestję, czy terytorjum Europy należy do zamieszkujących je społeczeństw, czy też jest własnością syndykatu żydowskiego z Rotszyldem na czele? Przed stu laty świat był jeszcze podzielony na państwa; dziś zaś syndykat żydowski, zwłaszcza w Austro-Węgrzech, jest najpotężniejszem mocarstwem. W jaki sposób ludność żydowska zdobyła sobie tak dominujące stanowisko? W bardzo prosty, ograniczając swoje potrzeby do minimum i kapitalizując wysokie odsetki od udzielanych na wszystkie strony kredytów. Kapitały jej podbiły szlachtę, kupiectwo i mieszczan, obecnie zaś, pod osłoną haseł demokratycznych, usiłują podbić sobie żywioł najmniej dotąd zanieczyszczony — lud. Do czego to wszystko dąży? Nie będziemy dalecy prawdy, twierdząc, iż przyjdzie chwila, gdy praca całej ludności będzie skierowana wyłącznie ku temu, ażeby zarobić $^1/_2$% od olbrzymich kapitałów, będących własnością kilku bankierów."

W *Gazecie Polskiej* czytamy: *Wiestnik* odeski skarży się znowu na rzekomy ucisk Rusinów galicyjskich. „*Wiestniku!* źdźbło widzisz, a belki nie widzisz." *Wiestnik* potępia dążność do zaprowadzenia jednakowego kalendarza w Galicji, czyli wprowadzenia stylu nowego. Dziwi nas niezmiernie obskurantyzm *Odes. Wiest.*, który przecie wiedzieć powinien, że między uczonymi rosyjskimi, a nawet w prasie petersburskiej niejednokrotnie zastanawiają się nad sposobami wprowadzenia nowego kalendarza w Rosji.

Na stepach z oazy Tekinów ku Merwowi idą roboty celem zmienienia łożyska rzeki Tedżen. Jedni bowiem donoszą, że kierunek rzeki już jest zmieniony, i że Tedżen płynie obecnie o 30 mil od Merwu, drudzy, że oddział wojska, pracujący nad zmianą łożyska tej rzeki, zaniechał obecnie robót. Donoszą także z Merwu, że bawi tam obecnie jeden z chanów Chiwy, przysłany przez Rosjan, jako kandydat na chana Merwu, bo syn obecnego wodza tej oazy, Nijuza Werdi Chana, umarł.

Pismo *Przegląd Wschodu (Wost. obozr.)* zapewnia, że w dolinie Ilijskiej ściągnie się w marcu 50.000 wojska chińskiego.

Nowy zamach rządu rosyjskiego na Polaków.

Korespondent *Nowej Reformy* donosi pod datą 27. lutego o nowem rozporządzeniu rządowem, mającem na celu odjęcie Polakom w krajach zabranych wszelkich sposobów poprawy stanu ekonomicznego. Dotychczas, jak wiadomo, istniał tylko ukaz z 10. grudnia, uniemożliwiający Polakom nabywanie dóbr ziemskich. Wydawało się to za mało dla rządów Aleksandra III., i oto wpadł na iście nędzny dowcip zakazania im choćby najmniejszego udziału w interesach przemysłowych. Niech kto naprzykład zechce teraz wystawić młyn parowy, jeśli jest Polakiem, będzie mu to wzbronionem, bo tylko Moskal może i powinien zarabiać i będzie miał prawo do życia i zarobku. W dalszej konsekwencji przyjdzie chyba do tego, że Polakowi nie wolno będzie być rękawicznikiem, stolarzem i t. d. — niech umiera z głodu, lub jedzie do Ameryki, bo Ruś to „iskoni nastojaszczaja Rassija", a Polacy przebywaniem swem nie tylko sami nie chcą się moskwicić, ale przez oddziaływanie moralne — samą swą prezencją — przeszkadzają zmoskwiceniu Rusinów! Doprawdy, gdyby nie było dowodów na to wszystko, co piszemy, samibyśmy pierwsi orzekli, że do podobnie szalonych, głupich pomysłów, żaden rząd w świecie nie może być zdolnym, chociażby w dobrze pojętym własnym interesie. Ale u takich Pobiedonoscewych namiętność zaciemnia rozum; wydają więc najpotworniejsze ukazy w głupiej nadziei, że przełamią prawa przyrodzone.

Jest wszakże u Moskwy nieuczciwa wstydliwość, czyli raczej obawa przed opinją europejską, więc też i owo rozporządzenie, o którem mówimy, wydanem zostało w sposób tajny, a nie w drodze oficjalnej przez opublikowanie.

Przed rokiem, czy też dwoma laty, zawiązała się w Kijowskiem pewna spółka cukrownicza, do której wchodziły kapitały tak polskie, jak i rossyjskie. Statut spółki, jak zwykle, poszedł do zatwierdzenia rządu i pan minister zatwierdził go, ale z tym dodatkiem, że powinien być w nim stawiony paragraf zastrzegający: „że świadectwa i akcje (paje) wydawać można tylko tym osobom, które mają prawo nabywania dóbr ziemskich w kraju zachodnio-południowym".

I tak Polakom nie wolno zajmować się przemysłem! Bezmyślność podobnego zakazu tak uderzyła nawet samych Rossjan, że pierwsi wystąpili z opozycją przeciw temu; rozumie się, nie przez jakąś czułość dla Polaków, lecz z pobudek korzyści czysto finansowej natury, bo oto, co czytamy jednocześnie w telegramie kijowskim do warszawskiej *Gazety polskiej*: „Kupiectwo kijowskie upoważniło komitet giełdowy o uchylenie „pewnych" krępujących przepisów względem osób nierossyjskiego pochodzenia". Widocznie mowa tu o tym świeżym zakazie, lecz z powodów cenzuralnych, bacząc na to, że ostatnie rozporządzenie swe rząd rozesłał w drodze poufnej, *Gazeta Warszawska* nie śmiała jaśniej określić rzeczy.

KRONIKA.

Lwów dnia 3. marca.

Wiadomości osobiste. U księżnej Jadwigi Leonowej Sapieżyny, odbywają się co czwartku wieczory muzykalne dla gości zaproszonych pod artystycznem kierownictwem p. K. Mikulego. Na pierwszym wieczorku, który się odbył dnia 1. bm., zebrało się kilkadziesiąt osób ze wszystkich warstw społeczeństwa.

Nabożeństwa jutrzejsze. W kościele katedralnym celebrować będzie sumę o godzinie 10. ks. kanonik Hausman, a kazanie powie ks. Edward Podolski. — W kościele OO. Dominikanów sumę o godzinie 10½ będzie mieć ks. Obosa, a kazanie powie ks. Patlewicz. — W kościele OO. Karmelitów sumę o godzinie 10½ będzie mieć ks. Anioł Zięba. — W kościele OO. Bernardynów sumę o godzinie 10½ odprawi ks. Hipolit Smiałowski, a kazanie powie ks. Romuald Miszkowic.

Dobra Hnilice i Hniliczki małe przeszły na własność ks. Adama Sapiehy.

„Słowo" świętojurskie odsądza Polaków od czci i wiary za to, że Rygierowi zganili udział w konkursie na plan pomnika dla cara Aleksandra II., którego przedstawia przytem jako nadzwyczajnego dobrodzieja Polaków! Co za bezczelność! Po tej apologii tak się odzywa autor do Polaków: „Nie wam, panowie, unicestwić świętą wielką Ruś, nie wam waśnić i rozdrabiać wielki naród russki, wobec którego jesteście tylko bezsilnymi liliputami, jakby komary wobec słonia, który nie czuje ich jadowitych ukąszeń. Ruś niebardzo uczuwa wasze kąsanie; ale łatwo stać się może, iż to ukąszenie nakoniec jej dokuczy, a wtedy ona zgniecie was wielką swoją dłonią..."

Ruszył konceptem... Donieśliśmy, że w kołach wyborczych tutejszych podniesiono kandydaturę dra Rożańskiego do Rady państwa. Doniesiono o tem i do pism wiedeńskich, a między innemi, do *N. fr. Presse*, co jest bardzo naturalnem w obec faktu, że nie możemy nikomu zabronić dowiadywania się o tem, co się dzieje w mieście. Otóż *Gazeta Krakowska* zestawia to p. t. „Dziwna zgodność" twierdząc, że my i *N. fr. Pr.* stawiamy jednocześnie kandydaturę dra R. Gdyby *Gazetę Krakowską* można posądzać o jaki inny mankament, jak chyba tylko intelektualny, nazwaćbyśmy musieli takie postępowanie chyba nieuczciwością.

Festyn na lodzie. Komitet urządzający festyn na dochód Bibljoteki słuchaczów weterynarji zawiadamia, iż festyn na lodzie, który zeszłej niedzieli z powodu niesprzyjającej pogody do skutku przyjść nie mógł, odbędzie się w niedzielę dnia 4. bm. z tym samym programem.

Curiosum. *N. fr. Presse* twierdzi, że mowa Hausnera była tak nudną, iż większa część posłów opuściła podczas niej Izbę. Jeżeli centralistów rzeczywiście tak znudziła, to pytamy się, dlaczego organa lewicy zajmują się od dwóch dni prawie wyłącznie przemówieniem naszego posła?

Z armji. Edward Obst, major pułku pieszego nr. 77, na podstawie superarbitru jako czasowo niezdatny do służby, urlopowany został na przeciąg jednego roku.

Germanizacja. Księgarnia Pelara w Rzeszowie, która, jak donosiliśmy, używa niemieckiej pieczęci, nadesłała nam 9 polskich stampilij różnego rodzaju z swym napisem firmowym.

Śmierć z głodu. W Krakowie zakończył życie w skutku wygłodzenia wyrobnik, który się miał nazywać Jan Szczurek; lat liczyć mógł przeszło 40, a miejsce jego pochodzenia niewiadome. Zwłoki jego odwieziono do kliniki.

Zatrudniona przy sieczkarni na obszarze dworskim w Chwałowicach, w powiecie tarnobrzeskim, robotnica Katarzyna Gugałowa, podsuwała tak nieostrożnie słomę, że prawa jej ręka, pochwycona i zgruchotana została przez tryby. Zarządzono dochodzenie sądowe przyczyny tego wypadku.

Nagła śmierć. Berta z Schlossareków Andrechowa, rodem z Brzegu na Szląsku pruskim, 35 lat licząca, akuszerka, zamieszkała pod l. 7 przy ul. Gliniańskiej, umarła nagle dn. 1. bm. wieczorem w skutek nałogowego pijaństwa.

Wypadek. Jędrzej Müchner, sługa kancelaryjny przy kolei lwowsko-czerniowieckiej, rodem z Podniestrzan, w pow. bóbreckim, 48 lat mający, zamieszkały pod l. 4 przy ul. Janowskiej, powracając do domu około godz. 11 w nocy dnia 1. bm., spadł ze schodów kurytarzowych, a uderzywszy się w skroń o kratę żelazną, padł nieżywy na ziemię.

Wykaz inspekcji dyrekcji policji z dnia 2. marca. Pan F. K. zgubił portmonetkę z czarnej angielskiej skóry z kwotą dwudziestu kilku złr. — Złożono w pol. książkę służbową Mojżesza Zuckera, passporty M. Lowitza i Sury Weinreb i paczkę cykorji, pozostawioną przez złodziei.

(J.D.) **Kraków** 1. marca. Nader licznie, bo aż w liczbie 45 radnych zebrała się dziś rada miejska; dwie ważne sprawy miały przyjść pod obrady: uchwalenie statutu dla muzeum narodowego i sprawa zamianowania delegata rady miejskiej do Rady szkolnej krajowej. Odczytanie atoli protokołów z poprzednich posiedzeń i zwykłe formalności tyle zajęły czasu, iż zaledwie 11 paragrafów statutu uchwalono, przerywając dalszą dyskusję, celem uporania się z nominacją delegata do Rady szkolnej krajowej. Sprawę tę na posiedzeniu tajnem po burzliwej rozprawie odroczono.

W końcu tyle jeszcze nadmienić muszę, iż przed rozpoczęciem obrad nad statutem muzeum narodowego odczytano pismo od rządu nadeszłe, zawiadamiające, iż 1. września 1883 otwartem zostanie w Krakowie trzecie gimnazjum z tyloma klasami równorzędnemi, ile się okaże potrzebnych.

Na wniosek radnego dr. Faustyna Jakubowskiego uchwalono, jako wniosek nagły, aby przy szkole robót kobiecych otwarty został kurs nauki wyrobu sztucznych kwiatów.

(J. D.) **Kraków** 2. marca. Na Wawelu odbyło się coroczne nabożeństwo za cesarza Franciszka I., celebrowane przez księdza biskupa Dunajewskiego. Uderzyło przy tej sposobności wszystkich, że na trumnie złożono jako insignia władzy cesarskiej — facsimile zdjęte z korony Kazimierza Wielkiego w grobie tegoż przed 14 laty odnalezionej.

W poniedziałek ma się odbyć posiedzenie rady miasta, na którem przyjęty będzie statut muzeum narodowego w całości; dotychczas dopiero uchwalono 11 paragrafów.

Wiadomem jest nie w Krakowie lecz w kraju całym, jak wzorowo prowadzoną jest kasa oszczędności miasta Krakowa, szczególnie dział hipoteczny odrzuca ogromne korzyści instytucji, a jest dobrodziejstwem dla potrzebujących. Mimo to i ta instytucja nie mogła się oprzeć manji redagowania instrukcji. Ustawy austrjackie normują, iż pieniądze mają bezpieczeństwo pupilarne w wysokości ⅔ wartości dóbr nieruchomych. Instrukcja dla kasy będzie tego rodzaju, iż każdego potrzebującego pożyczki podda pod takie formalności i narazi na koszta, iż będzie wolał pożyczyć w banku hipotecznym o 1 procent wyższą stopę mającym lub u lichwiarza. Na pochwałę dyrekcji kasy oszczędności dodaję, iż mimo tylu lat istnienia nie było wypadku, gdzieby kasa z interesu hipotecznego doznała straty. Dlatego radzilibyśmy reformatorom, by odstąpili od zasady *pereat mundus fiat instructio!*

Aresztowanego medyka Józefa Łuszczkiewicza wypuszczono wczoraj na wolność; ma to być młodzian nader utalentowany i pracowity, którego wyznania socjalistyczne nie przekraczają granic teorji.

Profesor dr. Bobrzyński po swoim odczycie „o Stańczyku", stał się bohaterem dnia. We wszystkich kawiarniach mówią tylko o jego wykładzie, rozbierając kwestję, czy prelegent jest Stańczykiem lub nie.

Sprawa Czarnomskiego, zabójcy Słowika, nie prędko jeszcze dostanie się pod wyrok sądu przysięgłych. Poprzednio Czarnomski będzie odstawiony do Nowego Sącza, gdyż według zeznań niektórych osób tam zamieszkałych, rysopis jego zgadza się zupełnie z rysopisem sprawcy morderstwa popełnionego przed dwoma laty w Nowym Sączu na pewnej izraelitce.

Z Jarosławia piszą nam dla uzupełnienia korespondencyj poprzednich, że przy wyborze na kierownika szkoły miejscowej otrzymał p. Kapiszewski, nauczyciel 28 lat nauczający już w Jarosławiu, cztery głosy, a to od dwóch kanoników, doktora praw i właściciela większych posiadłości i od lekarza, tymczasowy zaś przysłany kierownik tylko jeden głos.

Stryj 2. marca. Na pierwszem miejscu wyrazić potrzeba naszej Radzie gminnej publiczne uznanie za ludzki czyn, pozostawiający p. L., obecnego inspektora policji, przy biurze, inne mu tylko powierzając zatrudnienie.

Umarł tu ks. Zdanowicz, emerytowany proboszcz, pogrzeb jego odbył się 28. lutego, przy tłumnej dość asystencji. Kilku uproszonych księży przybyło z okolicy, ażeby wyświadczyć zmarłemu ostatnią przysługę.

Na dochód ubogich miasta odbędzie się dnia 11. marca wykład p. Czyńskiego „O wojnach Napoleońskich i o bohaterze-cesarzu Napoleonie I."

Z Podwołoczysk piszą nam, że rewizja pociągu w Wołoczyskach, o której donosiliśmy, dokonaną została przez zastępcę dyrektora wołoczyskiej tamożni, natenczas z Radziwiłłowa do Wołoczysk przydzielonego.

Nie wchodząc w to — pisze nam korespondent— czyli starszy konduktor miał rację nie pozwolić, a eskortujący urzędnik ruchu pozwolić na ową rewizję, objaśnić muszę, iż od czasu otwarcia ruchu kolei podwołoczysko-wołoczysko odeskiej, a względnie zawarcia międzynarodowej konwencji między obu państwami od lat 13, niniejszy wypadek był pierwszym; ciekawą jest tylko okoliczność, czy rosyjski zastępca dyrektora tamożni uczynił to z własnej fantazji, lub wyższego rozkazu?

Warszawa 1. marca. W Warszawie, pisze *Reforma*, od lat kilkunastu wychodzi pismo półurzędowe, drukowane w języku rosyjskim i zatytułowane *Dniewnik Warszawskij*. Pismo to pobiera 5000 rubli rocznego subsydium od rządu i jak obecnie jest redagowane przez kniazia Golicyna, przy pomocy jakichś Suniewickich, galicyjskich perekińczyków i innych indywiduów, niby Polaków, ale nieokreślonej sytuacji. *Dniewnik*, pomimo że jest półurzędówką, ma jednak cenzora. Obowiązki te spełnia niejaki p. Czystilyn, urzędnik biura Albedyńskiego. Pan Czystilyn jest nader surowym cenzorem. Zdarza się, że niekiedy wymazuje całe kolumny *Dniewnikowi*, czem do rozpaczy przyprowadza redaktora Golicyna. Zapytywany, czemu to czyni? odpowiada: że przecież od tego jest cenzorem. Na uwagę zaś, że *Dniewnik* nie jest żadnem polskiem pismem, „któreby o bunt posądzać można", mówi, iż tembardziej, kiedy jest półurzędowem, potrzebuje dozoru, aby nie pobłądziło. Ciekawe wobec tego, kto jest za lojalniejszego uważany w *Dniewniku* przez władzę, czy Golicyn, któremu powierzono kierunek pisma, czy Czystilyn, zaimprowizowany cenzor?! Oto logika rządowa rosyjska.

Odczyty na korzyść Towarzystwa osad rolnych i Towarzystwa dobroczynności opóźniły się z przyczyny Apuchtina, któremu podobało się postanowić, aby każdy odczyt po za cenzurą komitetu cenzury, przechodził jeszcze przez cenzurę kuratorji okręgu naukowego. Dawniej kuratorja dopełniała tylko cenzury co do przedmiotów odczytów i co do osób prelegentów, dziś będzie dopełniać i co do rękopismów. Miłe to są nowości.

Na ogólnem zebraniu członków dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w dniu wczorajszym odbytem, wybrany został na prezesa tejże dyrekcji p. Marcin Krzymuski, właściciel dóbr Falbórz.

Jeden z ziemian gubernii płockiej złożył w Towarzystwie kredytowem ziemskiem sumę 25.000 rs., przeznaczając odsetki od niej na bezzwrotne zapomogi dla właścicieli majątków w gubernii płockiej, dotkniętych klęską.

Warszawa ma obecnie w obwodzie 11 wiorst; miasto liczy 282 ulic, ogólnej długości 143 wiorsty; 4880 posesyj, z tych 880 niezabudowanych; na pozostałych wznosi się 4554 domów frontowych i 7321 oficyn.

Plantacje drzew przy torze kolejowym mają być zaprowadzone na wszystkich drogach żelaznych Królestwa, które w tym razie idą za dobrym przykładem danym przez kolej Warszawsko-Wiedeńską.

Budowa kościoła św. Barbary na Koszykach, z funduszu zapisanego przez śp. Teklę Rapacką, z wiosną już ma się rozpocząć. Plany kościoła, sporządzone przez starszego budowniczego miejskiego p. Cichockiego, zostały już przez ministerstwo zatwierdzone.

W Meranie powstała polska czytelnia, zasobna w najnowsze dzieła i dzienniki.

Długowieczność. We wsi Sokołowie Dolnym, gminie Sobków, w powiecie Jędrzejowskim, w Kongresówce, przed kilku tygodniami zmarł Jakób Smalec, włościanin, gospodarz rolny, w wieku lat 108. Do samej prawie śmierci był przytomnym, zajmując się lżejszą pracą około domu. Starzec ten od roku 1793 do 1794 odbył kampanię pod Kościuszką, bił się pod Racławicami w oddziale Bartłomieja Głowackiego, a następnie pod Szczekocinami w oddziale Stacha Swistackiego, gdzie Prusaków w puch rozbito. Nieboszczyk pozostawił brata, Szymona Smalca, gospodarza w wieku lat 102, czerstwego i lżejszą pracą zajętego, oraz synów, córki i wnuki 50-letnie, a dzieci jego obecnie liczą wieku przeszło lat 70.

Austrjackie muzeum w Wiedniu zamierza w lecie b. r. urządzić specjalną wystawę wyrobów bronzowych. Wystawa przedstawić ma historyczny rozwój produkcji bronzowniczej od czasów najdawniejszych. Uwzględnione będą różne sposoby otrzymywania bronzu i styl wyrobów. Program obejmuje obrazy następujące: Czasy przedhistryczne, obejmujące wyroby etruskie, Amerykę itd.; Azja (Chiny, Japonja, Korea itd.); Egipt; sztuka grecko-rzymska. Bizancjum wraz z grecko-słowiańskiemi krajami; sztuka muzułmańska w Azji, Afryce północnej, Sycylji, Hiszpanji; chrześciańskie wieki średnie; czasy odrodzenia i nowoczesne wyroby bronzowe.

Na historyczną wystawę m. Wiednia przybyć mają pamiątki historyczne, będące w posiadaniu domu cesarskiego, na co już otrzymano łaskawe przyzwolenie; podobne przyrzeczenie otrzymano także ze strony saskiego domu królewskiego. Porucznik artylerji Dolleschek przedstawi typy polskich wojowników z czasów odsieczy. Wystawione będą także typy wojsk austrjackich, bawarskich, saskich i tureckich. Wojskowy instytut geograficzny pod kierownictwem majora Prihoda, przygotowuje szczegółowy plan sytuacji Wiednia i okolic z 12. września 1683.

Towarzystwo wegetarjanów w Berlinie, według ogłoszonego właśnie sprawozdania z czynności jego w roku ubiegłym, ciągle się rozwija. Wydawane przez nie czasopismo liczy 2.000 prenumeratorów. Dowiadujemy się z powyższego sprawozdania, że w Berlinie, Wiedniu, Lipsku, Hanowerze i Gradcu istnieją osobne restauracje z kuchnią wegetarjańską, a w Stuttgardzie zakład taki wkrótce będzie otwarty. Zmarły Ryszard Wagner był wielkim zwolennikiem wegetarjanizmu.

Ubranie mężczyzn i kobiet. Jenerał Walker przekonał się na mocy swoich obliczeń, że w Stanach Zjednoczonych mężczyźni więcej wydają na swoje ubranie, aniżeli kobiety. Pierwsi wydają tam rocznie na swoją garderobę 498 miljonów dolarów, gdy drugie wydają tylko 317 milj. dol. Zatem w przecięciu

wypada na jednego mężczyznę rocznie 45, a na kobietę 27 dolarów.

Śmiała ucieczka. Jeden z korespondentów włoskich opowiada: Któż nie czytał „Monte Christa" i nie podziwiał jego zuchwałej ucieczki z zamku d'If? Pod względem wytrwałości, śmiałości i chytrości dorównali fikcyjnemu hrabiemu dwaj galernicy włoscy, którzy przed kilku dniami umknęli z więzień w Lucca. Przy pomocy narzędzi, których zdobyczy ci, skazani na 28-letnie roboty przymusowe za morderstwo, używali jako stolarze, zdołali oni przebić odpowiedni otwór w murze 15 metrów grubym wraz ze skałą, na której stoi więzienie, i umknęli niepostrzeżenie. Dodać należy, iż z powodu czujności dozorców, pracować mogli ci „zuchy" tylko w nocy, i że nikt dotąd nie może nawet powiedzieć, gdzie wynosili oni skruszone przy przebijaniu muru rumowisko.

Średnica słońca. M. Cra's, dyrektor obserwatorjum w Rio, rozpoczął badania celem o ile można dokładnego obliczenia średnicy słońca. Powód do tych dochodzeń dało ostatnie przejście Venus przez słońce, z czego się okazało, że wszelkie dotychczasowe obliczenia powierzchni słońca i jego średnicy nie są dokładne.

Międzynarodowa osoba. Dziennik *Hannower Cour.* podaje następujący anons: „Pewien Tyrolczyk, który długi czas pozostawał w służbie rodziny austro-węgierskiej, zamieszkały w Rosji, jako Szwajcar, szuka miejsca, a najchętniej służyłby za angielskiego dżokeja w domu francuskim, przebywającym we Włoszech."

Wiadomości literackie i artystyczne.

Teatr. Dziś w sobotę dnia 3. marca na dochód Anny Bocskay: „Donna Juanita," opera komiczna w 3 aktach, muzyka Fr. Souppe'go, przekład Aurelego Urbańskiego.

* Szereg benefisów teatralnych zakończą przedstawienia na dochód pani Aszpergerowej, p. Woleńskiego i Ruszkowskiego. W poniedziałek na benefis najbardziej bezwątpienia zasłużonej a znakomitej artystki pani Aszpergerowej, przedstawiony będzie „Romans paryski" Feuilleta, we środę 7. marca na dochód p. Ruszkowskiego farsa p. t.: „Bankructwo p. Filipa," napisana przez benefisanta, a chwaloną przez wszystkich, którzy ją znają, a wreszcie w piątek na benefis p. Woleńskiego przedstawiony zostanie dramat Daudeta „Fromont junior i Risler senior," w którym ulubiony artysta grać będzie rolę Rislera.

Wczorajszy koncert, urządzony przez panią Praun w sali kasyna mieszczańskiego na dochód kompozytora muzyki kościelnej J. Withego, wypadł pod względem materjalnym nie najlepiej. Piękny cel i bogaty program nie zachęciły liczniejszej publiczności do żywszego udziału. Wykonanie niektórych numerów programu było bardzo staranne, i wprowadziło publiczność w dobre usposobienie, które się objawiało rzęsistemi oklaskami. Perłą tego wieczorku był tercet „Pieśń pazików," utwór polskiego kompozytora, Krakowianina Jana Gala. Prześliczne to dzieło na trzy damskie głosy, sprawiło nader miłe wrażenie, a publiczność nieustannie domagała się powtórzenia tego cacka. Kompozycja ta jest cennym nabytkiem wokalnej muzyki; tylko pragnęlibyśmy usłyszeć ten tercet z tekstem polskim.

Zarząd lwowskiego chóru męskiego zaprasza wszystkich czynnych członków na przedkoncertową próbę, która się odbędzie jutro w niedzielę o godzinie 2ej po południu (nie o 3ej jak poprzednio było zapowiedziane) w sali kasyna miejskiego. Próbowane będą: Brucha „Rzymski śpiew tryumfalny" i Rheinbergera „Wittekind" z pełną orkiestrą.

W kasynie miejskiem odbędzie się dnia 4. b. m. koncert muzyki wojskowej 9. pułku Packenyi, pod przewodnictwem jej kapelmistrza p. Maurycego Falla. Początek o godz. 4ej po południu. Biletów nabyć można w kancelarji kasyna miejskiego.

Dr. W. Szajnocha, młody geolog nasz, wydał broszurę pod tytułem: „Szkoła górnicza w Krakowie," w której gorąco popiera uchwały sejmowe, zdążające do utworzenia odziału górniczego w instytucie technicznym krakowskim, głównie ze względu na przemysł naftowy.

Aleksander Czekanowski. Nakładem Brockhausa w Lipsku wydany został w końcu r. 1882 w języku niemieckim opis części krajów syberyjskich, mianowicie porzecza rzeki Leny, p. t. „Pomiędzy Tunguzami a Jakutami." Autorem tej roczy, a zarazem głównym prowodyrem od r. 1873—1875 dokonanej wyprawy był Ferdynand Müller, nauczyciel gimnazjum irkuckiego, któremu w pomoc, prócz innych, dodani zostali dwaj nasi rodacy, Aleksander Czekanowski, geolog, i Księżopolski, jako zbieracz i preparant. — Pierwszemu z nich autor w całem swem dziele przyznaje wymownie zasługi pod względem dokonanych przez niego badań geognostycznych, jako też poznania obcej dotąd tych dalekich krain fauny i flory. Z życia tego mało znanego dotąd podróżnika opowiada Müller tylko, iż Czekanowski ukończył uniwersytet w Kijowie i Dorpacie, gdzie głównie poświęcał się naukom ścisłym. W r. 1863 zesłany na Syberję, nie przestawał zajmować się uczonemi badaniami, które mu między petersburskimi mężami nauki wysokie zyskały uznanie. W r. 1876 zamieszkawszy w Petersburgu, odbył podróż do Szwecji, lecz po powrocie, trawiony melancholją, której objawem niegdy, zakończył życie samobójstwem 30. października 1876, przeżywszy lat 45. Niektóre swoje spostrzeżenia z odbytych podróży Czekanowski drukował w *Russische Revue*. W braku bliższych wiadomości z życia tak mało znanego naszego podróżnika, krótkiem tem przypominamy wspomnieniem chcieliśmy oddać hołd jego pamięci.

Ruch stowarzyszeń.

Zebranie miesięczne Towarzystwa prawniczego we Lwowie odbędzie się dziś w sobotę dnia 3. marca b. r. o godzinie 6½ wieczorem w sali sądu powiatowego sekcja I. (ulica Jagiellońska 17). Na porządku dziennym: Odczyt p. dra Alfreda Zgórskiego „o nowych projektach podatkowych".

Walne doroczne zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu odbędzie się w niedzielę 11. bm. o godzinie 4ej po południu w sali obrad gminnych.

Z izby sądowej.

Kraków 2. marca. *(Rozprawa apelacyjna w procesie o obrazę czci).* Trybunał: przewodniczący radca Szpor, assyserowie pp. Nowak, Haleczko, Jendl; protokolant p. Krujdzielski. Zastępca oskarżyciela dr. K. Mochnacki. Oskarżony dr. Leon Eibenschütz.

W znanym procesie wytoczonym przez p. Matejkę przeciw dr. Eibenschützowi o obrazę czci, popełnioną przez tegoż ostatniego użyciem obelżywego wyrazu w miejscu publicznem, tj. w kantorze Arona Eibenschütza — skazany w pierwszej instancji dr. Eibenschütz na karę 10 dni aresztu, względnie 150 złr. kary, wniósł zażalenie nieważności, w skutek czego odbyła się dzisiaj w sądzie krajowym karnym rozprawa apelacyjna.

Po odczytaniu protokołu i wyroku z rozprawy w instancji pierwszej, zabiera głos oskarżony protestując, jakoby chciał obrazić p. Matejkę, i argumentując w sposób znany już czytelnikom z rozprawy pierwszej.

Dr. Mochnacki żąda ukarania oskarżonego w sposób jak najsurowszy, obelga bowiem przez tegoż popełniona nie jest czynem izolowanym; w związku z nią pozostaje protest żydów, umieszczony w miejscowych gazetach po mowie inauguracyjnej Matejki, w którym zarzucają podpisani między tymi dr. Eibenschütz, że dyrektor Szkoły Sztuk pięknych „sieje ziarno niezgody między swymi uczniami, kazi młode umysły." Protest ten nadaje treść wyrazowi użytemu przez oskarżonego. Dalej w związku z tą obelgą pozostaje list Rosenbluma ogłoszony w *Roli*, i inne listy bezimienne nadsyłane wprost do mistrza. Wreszcie co do formalnej obrony oskarżonego, jakoby kantor nie był miejscem publicznem, i że obecni w nim Eibenschützowi nie słyszeli obelgi, objaśnia dr. Mochnacki, że ustawa wymaga tylko obecności więcej osób przy popełnieniu obelgi; co do kantoru zaś, stojącego nieraz otworem, zapraszającego do wejścia napisem, i rzeczywiście odwiedzanego licznie, niepodobna twierdzić, żeby nie był miejscem publicznem Co do wysokości kary dr. Mochnacki nie znajduje jej za surową, ze względu na dotychczasową praktykę sądową i ciężką obrazę.

Trybunał zatwierdził wyrok pierwszej instancji co do winy, co do kary zaś złagodził ją do sześciu dni aresztu względnie sześćdziesięciu złr. kary. *(Czas)*

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Odnoga kolejowa z Rzeszowa do granicy Królestwa Polskiego. Od zarządu kolei żelaznej Karola Ludwika wyszedł, jak doniosła „Presse," projekt wybudowania odnogi kolejowej z Rzeszowa do Rozwadowa. Uchwała sejmowa mówi tylko o odnodze z Rzeszowa prosto na północ ku granicy idącej. W komisji, ile wiemy, wspominano o linji z Rzeszowa na Głogów i Kolbuszowę do Nadbrzezia. W każdym razie, jeśli kraj ma dać subwencję na tę linję, kierunek jej powinien zdecydować nie zarząd kolei Karola Ludwika, ale Wydział krajowy, który jest jedynie kompetentnym do interpretowania uchwał sejmowych. (Czas).

Losy tryesteńskie. Po 50 złr. wygrały dalej następujące numera: Nr. 687.596, 1,307.800, 351.759, 181.493, 1,349.482, 621.270, 1,467.813, 1,987.704, 164.145, 24.180, 1,507.032, 299.503, 1,177.114, 877.087. 1,030.812, 1,272.199, 1,901.271, 774.203, 717.408, 1,230.229, 570.273, 1,610.380, 1,457.422, 1,665.957, 1,469.917, 1,312.106, 121.040, 435.085, 118.449, 174.807, 1,073.991, 1,075.408, 637.609, 381.679, 1,257.863, 834.396, 1,382.343, 1,902.435, 916.407, 1,427.735, 907.271, 649.856, 1,147.058, 376.102, 559.972, 392.848, 1,256.806, 33.266, 935.392, 1,005.667, 1,453.728, 1,973.304, 327.385, 653.825, 1,987.248, 894.797, 602.754, 1,534.814, 727.632, 683.749, 1,429.822, 979.784, 288.110, 1,442.832, 1,451.383, 783.303, 1,063.328, 809.425, 652.250, 1,361.021, 1,871.992, 373.560, 967.911, 47.772, 463.419, 14.343, 127.127 558.795, 203.459, 23.939, 84.182, 1,173.608, 809.930, 82.169 656.062, 1,018.214, 153.116, 1,658.248, 1,273.403, 994.185, 1,023.944, 121.830, 1,896.795, 965.121.

(R) **Lwów** 3. marca. (Sprawozdanie tygodniowe „Dziennika Polskiego.")

Z powodu słabych notowań w Ameryce i Europie, pszenica nie miała od 8 dni popytu. Na targu pomnożyła się podaż lichych gatunków. Żyto również nie było poszukiwane, bo młyny nasze są zaopatrzone w bogate zapasy, a handel eksportowy spoczywa.

Jęczmień całkiem zaniedbany, owies nie ma popytu. Rośliny strączkowe i pastewne nie zmieniły cen. Spirytus poszukiwany.

Ceny za 100 kilogramów paritas Lwów.

Pszenica złr. 7·— do 8·80, żyto 4·25 do 5·60, jęczmień 4·25 do 5·50, owies 4·90 do 5·40, groch 5·50 9·75, koniczyna czerwona 60·— do 90·—, okowita za za 10.000 lit. grad. gotowa 30·— do 30·50, na maj 30·50 do 31·25.

Wiedeń 1. marca. Na dzisiejszy targ dowieziono 1906 sztuk nierogacizny, 3892 cieląt, 5018 owiec.

Płacono nierogaciznę złr. 34·— do 43·— za 100 kilo żywej wagi, cielęta 38·— do 50·—, wyjątkowe 56·— za 100 kilo mięsa, owce eksportowe 26·— do 36·— za parę i 46·— do 59·— za 100 kilo mięsa.

Lwów 2. marca. (Sprawozdanie zbożowe z wagi miejskiej).

Pszenica czerwona złr. 7·— do 8·40, pszenica biała 7·— do 8·50, pszenica żółta —·— do —·—, żyto 5·— 5·50, jęczmień browarny 4·20 do 5·—, jęczmień na paszę —·— do —·—, owies 5·70 do 6·10, groch do gotowania 5·30 do 6·—, groch na paszę —·— do —·—, kukurudza —·—, hreczka —·— do 7·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, fasola 7·50 do 10·50, bób —·— do —·—, wyka —·— do —·—, spirytus —·—.

Przegląd polityczny.

Lwów 3. marca.

Dziś o godzinie 4 po południu zbierają się nowo wybrani radni miasta Lwowa na poufną naradę w sprawie wyboru prezydenta miasta i jego zastępcy. O ile nam wiadomo, postawiono na godność burmistrza dwie kandydatury: radcy Wydziału krajowego p. Edmunda Mochnackiego i dotychczasowego wiceprezydenta miasta p. Wacława Dąbrowskiego. Na wypadek gdyby wybrano prezydentem p. Mochnackiego, pozostałby p. Dąbrowski niewątpliwie zastępcą burmistrza. W razie zaś wyboru p. Dąbrowskiego, kandydują na jego zastępcę dra Czyżewicza. Ze składu nowej Rady można wnosić, że prezydentem miasta wybrany będzie p. Wacław Dąbrowski.

W poniedziałek odbędzie się wybór brakującego jeszcze do pełnej liczby jednego radnego miasta Lwowa. Przy tym wyborze ściślejszym głosować można na jednego z dwóch kandydatów: dra Feliksa Gryzieckiego, profesora uniwersytetu lub p. Ignacego Frieda, właściciela handlu obrazów. Nie wątpimy, że wyborcy wezmą liczny udział w głosowaniu i wyborem dra Gryzieckiego pomnożą szczupły zastęp inteligencji w nowej Radzie miasta Lwowa.

Minister sprawiedliwości zawiadomił prezydjum lwowskiego Sądu krajowego wyższego, że rząd postanowił utworzyć nowe dwa sądy obwodowe w Brzeżanach i Sanoku. O ile się zdaje, obydwa te gremialne sądy rozpoczną swe urzędowanie z dniem 1. stycznia 1884.

Dziś otrzymaliśmy stenogram mowy Hausnera, z którego przekonujemy się, że streszczenia dzienników wiedeńskich były bardzo niedokładne, a po części nawet wadliwe. Całe więc przemówienie podamy jeszcze raz dosłownie według zapisków stenograficznych.

Korespondent wiedeński praskiej *Politik* pisze: „Nie powiem ani słowa o powodzeniu zewnętrznem wczorajszej dwugodzinnej mowy Hausnera. Znaczyłoby to dolewać wody do morza, chcąc zwracać uwagę na tę stronę olbrzymiej manifestacji stronnictwa większości, manifestacji, pod której druzgocącym razem kurczy się dziś i wije, jak czart pod wpływem święconej wody, prasa opozycyjna. Niemożliwem jest jednak także zgruntowanie i wyczerpanie treści wewnętrznej tego najświeższego i zaiste najwspanialszego utworu krasomowczego i parlamentarnego, jaki wydał dotąd genjusz Hausnera; krótko więc tylko wspomnę, że wartość pozytywną tak pierwszej, polemicznej, jak też drugiej, ściśle przedmiotowej części mowy Hausnera stanowi strona jej polityczna. W Hausnerze wystąpiła większość cała w zwartym szeregu przeciwko lewicy, a jej krasomowczy szermierz trzymał ochronną tarczę swoją zarówno nad rządem i nad prawicą, nie zadawalając się obroną samą, ale na przemiany i z równie świetnym rezultatem przechodząc do ataku. Tak więc mowa jego była nietylko przemożną apologją obecnego systemu i podpór jego, nietylko Polaków i Czechów, za których walczył on z szczególniejszą werwą, ale równocześnie także zabójczem oskarżeniem lewicy, której wynoszenie się, nieszczerość, prepotencję i moralną zgniliznę wypoliczkował on z okrutną bezwzględnością. Szczególną jednak przysługę oddał Hausner austrjackiemu kredytowi państwowemu, podniósłszy urok monarchji przez dowód materjalnego rozkwitu Austrji, oparty na cyfrach."

Do wspomnionego powyżej dziennika telegrafują z Wiednia: „Mowa Dunajewskiego wywarła na całej Izbie wielkie wrażenie. Zrobiło osobliwie efekt wyrażenie się ministra finansów, dotyczące trwałości obecnego systemu i gabinetu, jak również beznadziejnych widoków opozycji. Po Dunajewskim przemawiał Scharchmidt, którego mowa była pełną grubiaństw i sprzeczności. Hausnera nazwał on „pramazurem." Komicznie wyglądała przysięga, że opozycja nie złoży broni, aczkolwiek nie ma widoków zwycięstwa. Coronini w pięknej mowie i wśród natężonej uwagi całej Izby walczył za programem pojednania. Mowa jego zrobiła głębokie wrażenie. Wreszcie przyjęto zamknięcie dyskusji jeneralnej i Herbst wybrany został mowcą jeneralnym lewicy. Ponieważ apelował on w tonie rozdzierającym serce do koleżeństwa, względów i ludzkości prawicy, i ażeby nie potrzebował mówić zaraz, postawił wniosek zamknięcia posiedzenia—u czuł Hohenwarth litość i udał się do p. Smolki z prośbą o zamknięcie posiedzenia, co się też stało."

Fremdenblatt oceniając onegdajszą mowę p. ministra Dunajewskiego, pisze: Pan minister złożył nowy dowód niepospolitych zdolności polemicznych. Nawet ci, którzy występują przeciw słuszności jego argumentów, muszą przyznać, że minister skarbu stanął w najpierwszym szeregu mowców parlamentarnych. Okazał się mistrzem w sztuce odkrywania słabych stron przeciwnika i i w dowcipnem wyzyskiwaniu przesady i nielogiczności przemówień opozycyjnych.

Minister oświaty wniósł przedłożenie, żądając dodatkowego kredytu w kwocie 20.000 złr. na rozszerzenie nauki w dziedzinie elektrotechniki.

Przed sądem praskim toczy się obecnie proces przeciw kilku robotnikom z pilznieńskich kopalni węgla, którzy podejrzani są o wysłanie listów grożących Janowi Fesslowi, dozorcy kopalni i o urządzenie zamachu na jego osobę, co jest tembardziej prawdopodobne, że u kilku z nich znaleziono przy rewizji patrony dynamitowe. Proces trwać będzie trzy dni. Pomiędzy oskarżonymi jest oprócz robotników, jeden kupiec, restaurator i przemysłowiec.

Dziennik rządowy *Nemzet* pisze z powodu zamachów w Rzymie, że zamachy te są skierowane zarówno przeciw Austrji jak przeciw dynastji Humberta; przypuszcza, że w razie ciągłego powtarzania się takich wypadków, stosunki przyjazne obu państw musiałyby się zmienić, ale wyraża równocześnie nadzieję, że do tego nie przyjdzie, a rząd włoski uczyni wszystko dla utrzymania przyjaznych stosunków z Austrją.

Donosiliśmy już o awanturze, jaką zrobili robotnicy z hut żelaznych w Blańsku (Morawa) urzędnikom dóbr Niemcom, w skutek czego bal na korzyść niemieckiego Stowarzyszenia szkolnego nie mógł przyjść do skutku. Rzecz się miała jednak inaczej, a *Mähr. Schles. Corr.* wyjaśnia ją w sposób następujący: We środę było na koncercie (nie na balu) tylko kilku Niemców, gdy nagle pojawiło się około 30 robotników Czechów z kopalni hr. Salma z zamiarem uczestniczenia w zabawie. Jeden z urzędników pragnął ich odwieźć od tego, ale udało mu się to tylko w części, bo dwóch, nieco podchmielonych robotników weszło ze szklankami na salę. Jeden z urzędników Czechów starał się im wytłumaczyć, że nie należą do towarzystwa, ale wszelkie uwagi były daremne. Po chwili wyszedł wprawdzie jeden z robotników, wykrzyknąwszy trzykroć: „Na zdar!", ale dla wydalenia drugiego musiano użyć żandarmerji. Na drugi dzień zauważano w kole robotników wielki ruch, a nazajutrz pojawiła się deputacja, żądająca zmniejszenia liczby godzin roboczych i podwyższenia płacy. Tymczasem żandarmerja pochwyciła wiele pism ulotnych w treści podobnych do proklamacyj znalezionych w Prośnicy, Krakowie itp, a burzę udało się zażegnać w ten sposób, że porozumiano się z deputacją robotników ku zadowoleniu stron obu.

Polit. Corresp. donosi z Warszawy, że rząd rosyjski ma udzielić 120.000 rubli na uregulowanie Wisły. Prace w tym kierunku rozpocząć się mają z początkiem wiosny.

Moskiewski policmajster Kozłow otrzymał od cara ustne instrukcje w sprawie nadzwyczajnych środków ostrożności w czasie koronacji.

W tych dniach deputacja szlachty inflanckiej doręczyła ministrowi Tołstojowi memorjał o stosunkach agraryjnych w Inflantach, uskarżając się zarazem na działalność wysłanego dla zbadania tych stosunków senatora Manassina. Tołstoj zdał o tem raport carowi, który kazał oświadczyć deputacji, że w stosunkach agraryjnych prowincji nadbałtyckich nie zajdą żadne zmiany, i że wszelkie reformy będą mogły być zaprowadzone jedynie za pozwoleniem reprezentacji krajowej.

Z powodu niegrzecznego obchodzenia się władz rosyjskich z osiedlonymi w Kijowskiej gubernii Niemcami, przyszło do wymiany depesz między Berlinem a Petersburgiem. Konsul niemiecki w Kijowie objeżdżając gubernię zebrał skargi Niemców na władze rosyjskie i uwiadomił o nich rząd swój, który notyfikował treść ich rządowi rosyjskiemu. W odpowiedzi na to oświadczył rząd rosyjski na podstawie sprawozdań generała Drentelna, że konsul zachowuje się nieodpowiednio i podjudza Niemców przeciw Rosji.

Telegramy własne „Dziennika Polskiego."

(R.) **Wiedeń** 3. marca. Nowela szkolna załatwioną będzie w Izbie poselskiej z największą pewnością jeszcze przed świętami Wielkanocnemi. Plotki dzienników wiedeńskich o opozycji Młodoczechów są bezpodstawne. Prawdopodobnie tylko czterej Młodoczesi wstrzymają się od głosowania, lecz nie jest wykluczoną możebność, że liczba malkontentów jeszcze się zmniejszy.

Rząd wniósł dziś w izbie poselskiej sprawę ugody indemnizacyjnej z Galicją.

(D.) **Wiedeń** 3. marca. Komisja prowizyjna przesłuchiwała p. Kamińskiego wczoraj od godziny pół do ósmej do pół do dziesiątej wieczorem. Przedewszystkiem przedstawił p. Kamiński całą sprawę w sposób taki, jak to uczyniło *Echo z Pokucia*, następnie odpowiadał na pytania, stawiane przez posłów Koppa, Magga, Weitlofa i Grocholskiego. P. Kamiński oświadczył wyraźnie, że jako poseł nie miał żadnego wpływu; przyznał, że niektórych w pozwie przytoczonych faktów nie mógłby udowodnić; dalej oświadczył, że z powodu smutku i braku czasu nie czytał całego pozwu, ułożonego przez dra Wolskiego według informacyj, bez związku mu podanych. Nareszcie powiedział p. Kamiński, że prócz niego interesował się żywo sprawą jeneralnego przedsiębiorstwa także poseł Kozłowski.

Następne posiedzenie komisji prowizyjnej i dalsze przesłuchanie p. Kamińskiego odbędzie się dzisiaj wieczorem.

Petersburg 3. marca. Według pewnych informacyj, wykryła policja w ostatniej chwili i udaremniła zamach na cara. Uwięziono bardzo wiele osób, między innemi niejaką Fiegner, dawną kochankę Kwiatkowskiego, która uważaną była przez nihilistów za następczynię Perowskiej.

Londyn 3. marca. Policji udało się pochwycić naczelnika partji terorystycznej irlandzkiej, znanego pod imieniem „Numer pierwszy". (Policja angielska od dłuższego czasu szukała owego naczelnika terorystów. Kto był ową osobą nazywaną „numer pierwszy", telegram nie podaje).

Wiedeń 3. marca. Adjunkt kancelaryjny sądu obwodowego w Samborze, Wilhelm Szaprowski, mianowany został naczelnikiem urzędów pomocniczych sądu obwodowego w Kołomyi.

Telegramy biura koresp.

Rzym 3. marca. Ajencja Stefaniego donosi z Trypolis: Włochy otrzymały nową satysfakcję, ponieważ oficer turecki, który wpadł do mieszkania jednego z poddanych włoskich, skazany został na trzy miesiące więzienia.

Rassegna donosi: Treść odpowiedzi cesarza niemieckiego na drugi list papieża nieznana, ale nie różni się zapewne od treści pierwszego listu. Drugi list jest również podpisany przez Bismarka. Zresztą ostateczną odpowiedź urzędową udzieli rząd pruski w następnym liście, odpowiadającym na notę Jacobiniego.

Londyn 3. marca. Izba gmin uchwaliła po trzygodzinnych rozprawach wniosek względem zaprowadzenia przymusu szkolnego w Irlandji. Wśród rozpraw oświadczył się Trevelyan za wnioskiem, ale równocześnie rzekł, że niepodobna odnośnego przedłożenia wnieść przed sesją następną.

Paryż 3. marca. Trybunał apelacyjny potwierdził wyrok pierwszej instancji w procesie Union generale.

Temps donosi z Londynu: Konferencja Dunajowa ukończyła swe prace; pozostaje tylko podpisanie protokołów i konwencji, której redakcję powierzono osobnemu komitetowi. Postanowiono przedłużyć pełnomocnictwo komisji Dunajowej europejskiej na lat 15.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 3. marca godzina 10 min. 40. Akcje kredytowe 319·10, Anglo-Austr. 123·—, Akcje banku Union 119·60, Kolej Karola Ludwika 309·50, Połudn. 144·90, Renta papierowa —·—, Listy zastawne galic. banku hipot. —·—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9·49, Rubel papierowy 1·20. Usposobienie: stałe.

Wiedeń 2. marca godzina 1 min. 45. Losy kredytowe 171·75, Węg. akcje kredyt. 319·25, Akcje anglo-austr. 123·50, Akcje banku Union 119·80 Akcje Karola Ludwika 309·—, Akcje kolei północnej 279·25, Akcje kolei południowej 143·50, Akcje kolei Alföldzkiej 171·50, Akcje kolei Elżbiety 214·—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 165·—, Wiedeńskie losy 125·75, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 95·25, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 98·—, Losy regulacji Cisy 110·50, Losy tureckie 27·25, Węgierska renta 120·—, Akcje banku związkowego 115·—. Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20, Węgierskie losy 118·—, Mark niemiecki —·—. Usposobienie: ustalone.

Wiedeń 2. marca godzina 5 min. 30. Jednolity dług państwa w banknotach 78·40, w srebrze 78·60, Renta w złocie 97·50, 5% austr. renta marcowa 93·20, Akcje banku wiedeńskiego 826·—, kredytowego 318·50, Londyn 119·75, Srebro —·—, Napoleondor 9·48½, Dukat ces. men. 5·64, 100 marek niemieckich 58·50.

Berlin 2. marca godzina 5 minut 30. Rosyjskie banknoty 205·80, Akcje kredytowe 558·—, Lombardy 248·—, Galicyjskie 132·60, Kolei rumuńskiej —·—, Austrjackie banknoty 170·85. Po zamknięciu giełdy: kredytowe —·—, Lombardy —·—.

Paryż 3% Renta 81·70.

Telegramy zbożowe z dnia 2. marca. — Wiedeń: Pszenica 10·— do 11·— złr., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·—, do —·— zł., owies —·— na —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 32·— do 32·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 klgr. (na wiosnę) 9·52 do 9·55 zł., rzepak (na sierpień-wrzesień) 13¾ zł., Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień-maj) 187 — m., żyto —·— m., spirytus loco 53·40 m., olej rzepakowy 81·— m. Paryż: mąki 159 klgr. 58·30 fr., olej rzepakowy 103·50, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń 3. marca: 14·— do 14·25, Brema: 7·30 do 7·35, Hamburg: 7·50, na luty 7·50, na sierpień grudzień 8·30, Antwerpja: na luty 18½. Nowy-York: 7⅞. Filadelfja: 7¾.

Pociągi kolejowe.

ODCHODZĄ ZE LWOWA.

Według zegaru lwowskiego.

DO KRAKOWA: o godz. 10 min. 50 przed północą (pociąg pospieszny): o godz. 4 min. 53 rano (pociąg osobowy), o godz. 5 m. 9 po południu (pociąg mięszany).

DO CZERNIOWIEC: o godz. 6 min. 30 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 po południu o godz. 11 min. 10 w nocy (pociąg mięszany).

DO PODWOŁOCZYSK: (z dworca lwowskiego głównego o godz. 6 rano pociąg pospieszny), o godz. 12 min. 30 po południu i o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg mięszany).

DO PODWOŁOCZYSK: (z dworca na Podzamczu o godz. 6 rano m. 10 (pociąg pospieszny), o godz. 12 min. 52 po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór (pociąg mięsz.).

DO STANISŁAWOWA: (na Stryj) o godz. 7 m. 5 (pociąg mięszany), wieczór o godz. 5 min. 45 (pociąg omnibusowy).

PRZYCHODZĄ DO LWOWA.

Według zegaru lwowskiego.

Z KRAKOWA: o godzinie 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 27 wieczór (pociąg osobowy), o godz. 11 min. 20 przed południem (pociąg mięszany).

Z PODWOŁOCZYSK: (na dworzec w Podzamczu) o godz. 10 min. 20 wieczór (pociąg pospieszny) o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min. 39 po poł. (pociąg mięsz.).

Z PODWOŁOCZYSK: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min. 32 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 4 min. 12 po poł. (pociąg mięszany).

ZE STANISŁAWOWA: (na Stryj) rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczór o godz. 8 m. 20 (pociąg mięszany).

Z CZERNIOWIEC: o godzinie 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny), o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Przyjechali do Lwowa dnia 3. marca.

HOTEL ŻORZA. W. Tchórznicki z Pohorylec, F. Jaruntowski z Załanowa, M. Teplaków z Wołynia, B. Skorczewski z Krakowa, L. Rosenthal z Jass.

HOTEL LANGA. R. Wybranowski z Ujszkowic, E. Fried z Berna, S. Mohr z Berlina, S. Schachert z Wiednia.

HOTEL ANGIELSKI. W. Lekczyński z Żurowa, J. Rudowski z Potoka, S. Załęski z Lipowca, J. Lipski z Zarudźca, W. Rubczyński z Radziechowa, E. Dudziński z Myślatycz, Z. Wagner z Podola ros.

HOTEL EUROPEJSKI. J. Fürstenberg z Gdańska, W. Podhorodeński z Podola, F. Prohaska z Pragi.

HOTEL WARSZAWSKI. T. Baczyński ze Stanisławowa, M. Szczepański z Bylic, W. Slączka z Brzozowa, K. Piotrowski z Sokołowa, J. Hermann z Krosna.

Lwów, dnia 2. marca.
Z Izby handlowej i przem.

	płacą	żądają
I. Akcje za sztukę à 200 zł.		
Kolei gal. Karola Ludwika	308 50	312 —
" Lwowsko - Czerniow.	170 50	173 50
Banku Hipotecznego galic.	305 50	309 50
" Kredytowego galic.	250 —	255 —
II. Listy zastawne na 100 zł.		
Tow. kred. gal. 5% w. a.	97 60	98 60
" " 4% "	89 50	91 —
" " 5% "	97 60	98 60
" " 4% "	86 75	88 —
Banku hip. gal. 6%	101 30	102 30
" " 5%	96 85	97 85
wylosowalne z 10% prem.	100 —	101 —
III. Listy dłużne na 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włośc. 6%	100 —	102 —
" " " 5%	94 —	96 —
Ogól. rol. kred. zakład dla Gal. i Buk. 6%, los w 15 l.	—	—
IV. Obligi na 100 zł.		
Indemnizacyjne galic.	97 60	98 90
Komunalne galic. Zakładu Kred. włościańskiego 6%	100 —	101 50
Pożyczki krajowej 1873 6%	101 —	103 —
Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
" Stanisławowa	22 —	24 —
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 63	5 65
" cesarski	5 56	5 66
20-frankówka	9 44	9 54
Pół-imperjał rosyjski	9 72	9 82
Rubel rosyjski srebrny	1 55	1 65
" papierowy	1 19	1 21
100 marek niemieckich	58 25	58 90
Srebro za 100 zł.	—	—
Kupony w srebrze	—	—
Wiedeń, d. 1. marca.		
Obligi długu państwa.		
Renta papierowa	78 40	78 50
" srebrna	78 65	78 80
" złota	97 50	97 65
Losy z r. 1854 4½%	118 40	118 90
" " 1860 4½% 500 zł.	130 60	130 90
" " 1860 4% 100 zł.	136 75	137 25
" " 1864	— —	— —
" " 1864 ½	— —	— —
" Como-Renten	37 —	39 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie	106 —	107 —
Bukowińskie	97 50	98 50
Galicyjskie	97 90	98 30

	płacą	żądają
Niższo-austrjackie	105 —	106 50
Wyższo-austrjackie	104 50	105 50
Szląskie	110 —	— —
Styryjskie	103 —	105 —
Siedmiogrodzkie	97 80	98 50
Węgierskie	98 75	99 25
" z klauz. 1867	97 25	98 —
Obligi pożycz kolei węgier.	135 50	136 —
Renta węgierska złota	119 90	120 05
" za kolej wsch.	95 25	95 50
Akcje bankowe.		
Anglo- austrjackie Banku	123 —	123 50
Ziemskie kred. węgierskie	— —	— —
" austrjackie	221 50	221 50
Zakład kred. d. hand. i prz.	319 50	320 —
" węgierskie	322 50	323 —
Bank depozytowy	214 50	215 50
Tow. eskomp. niż. austr.	845 —	855 —
Galic. banku hipotecznego dla handlu i przem.	— —	— —
Austro-węgier. banku N.-B	827 —	829 —
Unionbank	119 60	120 —
Verkehrsbank ogólny	148 50	149 50
Wied. Bankverein	115 —	115 2
Akcje kolei.		
Kolei Albrechta	— —	— —
" Alföld-Fiume	171 50	172 —
Żeglugi parow. na Dunaju	609 —	610 —
Kolei Elżbiety	214 —	214 50
" północ. Ferdynanda	2797	2800
" Franciszka Józefa	194 50	195 —
" Gal. Karola Ludwika	310 25	310 75
" Koszycko Oderberska	145 75	146 25
" Lwow.-Czer.-Jasska	171 50	172 25
" Północ.-austrjacka	209 —	209 75
" " Lit. B	230 —	230 25
" Rudolfa	165 75	166 25
" Siedmiogrodzka	165 85	166 50
" Towarzystwa państw.	344 75	347 2
" połudn. (Lombard)	144 25	144 50
" Cisańska	248 25	248 75
" węg. gal. Łupkowska	162 50	163 —
Losy.		
Regulacji Dunaju	115 —	115 50
Premiowe Wiedeńskie	125 50	126 —
" Węgierskie	117 75	118 -
" Tureckie	27 50	27 90
Kredytowe	171 25	171 75
Klary	37 50	38 25

	płacą	żądają
Żeglugi par. na Dunaju	108 —	109 —
Keglewicha	19 50	20 50
Krakowskie	19 50	20 25
Miasta Budy	39 —	— —
Palffy	36 50	37 —
Rudolfa	20 50	— —
Salma	51 —	53 —
St. Genois	45 25	45 75
Stanisławowskie	22 50	23 50
Waldsteina	28 25	29 —
Windischgrätza	37 50	38 10
Obligi pierwszeństwa.		
Albrechta	93 70	94 —
Elżbiety	98 75	99 25
Ferdynanda północna	104 75	105 —
Franciszka Józefa	100 —	100 25
Gal. Karola Lud. I. Em.	98 40	98 70
" " II.	— —	— —
Koszycko Oderberskie	94 70	95 10
Lwowsko Czern. I. Em	93 30	93 60
" " II.	98 25	98 75
Rudolfa	98 80	99 20
Siedmiogrodzka	91 90	92 20
Kolej państwowa	181 —	182 —
" połudn. (Lombr.)	134 50	135 —
" Cisań. towarz.	99 40	99 60
węg. galic. Łupkowska	91 50	91 80
Waluty.		
Dukaty ważne	5 65	5 67
20-frankówki	9 48	9 49
Imperjały rosyjskie	9 76	9 78
Funty szterl. angielskie	11 94	11 98
Liry tureckie złote	10 77	10 79
Srebro za 100 zł.	— —	— —
Kupony srebrne za 100	— —	— —
Marki niem. za 100 mar.	58 50	58 60
Ruble papierowe	119 75	120 —
Warszawa, 1. marca.		
5% Listy zastaw. 1869	— —	100 25
kupon	— —	— —
5% Listy likwidacyjne	— —	87 40
kupon	— —	100

2 prasy litograficzne
(Sternpressen)

jeszcze w zupełnie dobrym stanie, są nader **tanio do sprzedania.**

Kilkaset litograficznych kamieni, mniejszych i większych, z różnemi etykietami i sygnaturami aptekarskiemi, można bardzo tanio nabyć.

Adres: **M. SALB**, akademicki litograficzny zakład **w Krakowie.**

1369 3—4

FORTEPIAN hebanowy

z **fabryki p. Woronieckiego**, odznaczonego kilkoma medalami zasługi, jest do nabycia w Konserwatorjum muzycznego, gmach teatralny we Lwowie. 1430 1-2



c. k. nadworny optyk

WE LWOWIE

ulica Karola Ludwika l. 9, *róg ulicy Sykstuskiej.*

Poleca Szanownej P. T. Publiczności swój bogato zaopatrzony i największy skład towarów, jako to:

Okulary, cwikiery, rozmaitego fasonu z różnorodnemi szkłami od 1 złr. począwszy i wyżej.
Lornetki ręczne w oprawie rogowej, szyldkretowej, srebrnej, złotej, z per łowej macicy i kości słoniowej.
Lornety teatralne od 3 złr. i wyżej.
Binokle wojskowe od 16 złr. i wyżej.
Dalekowidze od 2 złr. i wyżej.
Teleskopy, perspektywy myśliwskie.
Mikroskopy, lupy, szkła do czytania, kompasy, busole.
Barometry metalowe (Aneroidy) od 5 złr. i wyżej.
Termometry rozmaite od 30 ct. i wyżej
Alkoholometry po złr. 2·50 i 3·50 i 5.
Sacharometry po złr. 2·50 i 3·50
Areometry i manometry do kotłów parowych.
Pasmy miernicze, wagi wodne, piony, rajsccigi, całówki (Zolstöcke), fancuchy miernicze.
Aparaty rotacyjne, maszyny do elektryzowania, pudła stereoskopowe i obrazy, metronomy.
Instrumenta mechaniczne i geodezyjne, matematyczne i fizykalne w największym wyborze.
Naprawy we wspomnianych artykułach przyjmuje się i oblicza jak najtaniej. 1009 11—0
Zamówienia z prowincji uskutecznia się za zaliczką odwrotną pocztą. Każdy osobliście kupiony albo sprowadzony przedmiot odmienić można, jeżli nie odpowiedn w ciągu dni 14.

ADOLF SILBERSTEIN

Firma **J. Neuhöfer**, c. k. nadworny optyk i mechanik we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 9, róg ulicy Sykstuskiej.

Przez całą zimę, ciągle świeże

KALAFIORY
włoskie

w dużych pięknych różach po ct. 70 do 80 ct. kilo

duże słodkie

MARONY TYROLSKIE

po 44 ct. kilo. 1004 8—0

GRUSZKI i JABŁKA TYROLSKIE świeże,

Winogrona hiszpańskie, po 1 złr. 60 ct. kilo.

Kwiczoły, Jarząbki, Kuropatwy, Bażanty i t p.

poleca handel

St. MARKIEWICZA

we Lwowie, w Rynku l. 42.

CENNIK. 1003 9—0

HANDEL
KAROLA BAŁŁABANA
we Lwowie.

uskutecznia łaskawe zamówienia bezzwłocznie. Przy zamówieniu towarów za gotówkę lub za zaliczkę w kwocie 50 złr. naraz, nie licząc opakowania, odstawia koleją do ostatniej stacji franko.

Wina węgierskie.

1 but.	Presburgera	—·50
1 „	„ Riesling	—·90
1 „	Zieleniaka I.	—·65
1 „	„ II.	—80
1 „	„ III.	1·—
1 „	Wytrawnego	1·20
1 „	„ ½ kw. z r. 1881	1·50
1 „	Węg. Maślacza z r. 1844	1·50
1 „	Rustera	—.80
1 „	Budaj czerwonego	—·65
1 „	Ofnera adlersberger star.	1·20
1 „	Ofner adlersberger	1·

Wina austrjackie.

1 but.	Feslauer Röemera	1.—
1 „	Feslauera biał. Stifta	—·90
1 „	„ czerw.	·90
1 „	„ „ Schlumberg.	1.—
1 „	„ białego	1·—
1 „	Goldek białego i czerw.	1·50
1 „	Burgunder	1·10
1 „	„ Retzer	—·90

Wina reńskie.

1 but.	Pisporter Mozel	1·30
1 „	Johansbergera	3·50

Wina francuskie.

1 but.	St. Estephe	1·40
1 „	St. Julian Medoc	1·40
1 „	Chateaux Margaux	2·—
1 „	Haut-Sauterne białego	2·80
1 „	„ Bersac „	2·—
1 „	Szampana Moet & Chandon	5·—
1 „	Heidsieck, Szampan	5·—
1 „	Monopol, „	5·—
1 „	Roederer	5·—
1 „	Pieperl	5·—

1 but.	Giebert	3.80
1 „	Styryjskie	2·50
½ „	„	1·50
½ „	„	1·50
1 „	Shery	2·50
1 „	Madeiry	2·50
1 „	Portwein	2·50

Rum, koniak, arak.

Rum Jamaika najlepszy Nr. I. ¼ fl. 38, ½ fl. 75 ct. cała flaszka	1·50
„ Jamaika Nr. II., ¼ fl. 50, ½ fl. 60 ct., cała flaszka	1·20
Arak de Goa ¼ fl. 38, ½ fl. 75 cała flaszka	1·50
Cognac stary kuracyjny bardzo dobry ½ fl. 1·30, cała flasz.	2·50
Porter angielski flaszka	—·68
„ „ ½ fl.	—·35

Likwory i rosolisy.

Whisky angielska flaszka	2.50
Likwor Coca	2.50
Extract de Absinth szwajcarska	3·20
Rosolisy gdańskie mocne	1·—
Starka litewska	1.—
Chartrese 1·80	3.50
Benedyktynka 1·80	3·75
Maraschino di Zara prawdziwa	1·80
Likwory amsterdamskie	4·50
Rosolisy Bolanowickie ½ fl. 50 ct. cała flaszka	—·96
Esencja pączowa flaszka	1·50
Śliwowica Syrmska	1·20
Żytniówka stara 1 fl.	1·40

Z powodu zmiany stosunków familijnych

zupełna wysprzedaż fortepianów

w składzie

A. SMUTNY Wwy



przy ulicy Sykstuskiej l. 17.

Znaleść tam można: Fortepiany z słynnej fabryki Kapsa w Dreźnie — z najnowszym wynalazkiem „Resonatorem“ zwanym, ktore jedynie w tym składzie widzieć i nabyć można; dalej fortepiany Bösendorfera, Ehrbara, Schweighofera, Heitzmana, Hofbauera, Petrof, Hamburgera, Wirtha i Bergera — a wszystkie w krótkim i dłuższym formacie najnowszego fasonu i po zdumiewająco niskich cenach z gwarancją. Z szacunkiem

1408 2—3 **A. SMUTNY Wwa.**

L. 529. 1426 1—3

Ogłoszenie.

Przy Magistracie tutejszym jest do obsadzenia posada budowniczego z roczną płacą 420 złr., która następnie podwyższoną być może.

Termin do wnoszenia podań do dnia 20. marca 1883.

Bochnia dnia 28. lutego 1883 r.

Dr. Józef Trybulec, burmistrz.

Wiosna r. 1883

Kto potrzebuje coś pięknego na prezenta lub do własnego użytku, niechaj sobie zamówi album z 1000 illustracyj gratis i franco 1424 1—3

Zakładu Rixa w Wiedniu, II.

Znajdują się tam wszystkie nowości z każdej dziedziny przemysłu, jako to: **kosztowności, bižuterje, quincaillerie, zegarki, roboty pończoszkowe, bieliznę, papier, towary drobiazgowe i zabawki, przyrządy z fizyki rozrywkowej (Physique Amusant), aparaty elektryczne, figle, gry towarzyskie, deszczo- i słonecochrony, Majoliki, towary porcelanowe i bronzowe, harmoniki szwajcarskie**, od złr. 1·50 do 500 złr., **towary optyczne, trzewiki i rękawiczki, przedmioty z Chin i Japonji, towary z chińskiego srebra, parfumerje Atkinsona, Lubina itp., towary szczotkarskie i gumowe, wiedeńskie wyroby galanteryjne ze skóry, lampy, artykuły kuchenne, kapelusze słomkowe i pilśniowe, laski** itd. w największym wyborze i po cenach jak wiadomo najtańszych.

NB. Urządziliśmy rzecz tak, że towary w kwocie wartościowej 12 złr. rozsyłają się za pobraniem pocztowem franco i bez kosztu dla odbiorców.

Adres: RIX, II., Wien.

FABRYKA

RUMU i LIKIERÓW
w Sygniówce,

(¼ godziny drogi od Lwowa),

jest do sprzedania, ewentualnie w całości lub częściowo do wynajęcia.

Wyprzedają się także za każdą cenę zapasy tamtejszych

SZKÓŁEK OWOCOWYCH,

tudzież prawie nowy półkryty

POWÓZ

na cztery osoby za 250 złr. i wielka partja nowych

butelek kwartowych

po cenie złr. 3·50 za 100 sztuk.

Bliższa wiadomość u **B. W.** we Lwowie, ulica Zygmuntowska l. 13, II. piętro na lewo codziennie od godziny 4. — 5. po południu. 1368 3—3

Pomieszkanie

zaraz do najęcia w kamienicy narożnej, **przy ulicy Teatralnej l. 16**, (róg od placu Trybunalskiego)

6 pokoi frontowych na I. piątrze z kuchnią, przedpokojem, spiżarką, piwnicą 1417 i strychem z 2. wchodami. 2—3

Maszanckie

jabłka 2 złr., ogórki stołowe 2 złr., Mixed Pikles 3 złr., rozsyła wolne od porta

1111 16—0

Ludwik Seel,

Islowitz na Morawji.

Soeben erschien 11. Auflage

Die geschwächte

Manneskraft,
deren Ursachen und Heilung.

Dargestellt von Dr. BISENZ.

Preis 2 fl.

Zu haben in der Ordinations-Anstalt für

Geschlechts-Krankheiten

von 1015 22 0

MED. DR. BISENZ,

Mitglied der med. Facultät,

Wien, **Stadt, Gonzagagasse 7** (Rudolfsplatz), Vorzüglich werden die scheinbar unheilbaren Fälle von geschwächter Manneskraft geheilt.

Ordination täglich von 11—4 Uhr.

Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden Medicamente besorgt. **Dr. Bisenz** wurde durch die Ernennung zum Universitäts-Professor h. ausgezeichnet.

Niezbędne dla każdej rodziny.

Praktyczny przyrząd kąpielowy na zimę i lato w mieście i na wsi!



Weyla ogrzewalne wanny kąpielowe.

Z 5 kubków wody i za 5 cnt. węgla ma się ciepłą kąpiel.

Szczegółowe illustrowane cenniki gratis i franco.

L. WEYL, k. k. Privit.-Inhaber, **Wien**, Fabrik: **III. Bez. Landstrasse, Hauptstr. 109**, Stadtgeschäft: **I. Kärnthnerring 17.**

GUBRYNOWICZ & SCHMIDT
Skład i Wypożyczalnia nut

(pod zarządem **K. WILDA**) 1416 2—6

we Lwowie, ul. Akademicka l. 3

polecają z najnowszej, z wielkiem powodzeniem w Wiedniu i Berlinie dawanej operetki

Millöckera

Palestrant

Der Bettelstudent

Partycję fortepianową z tekstem	6·30
Partycję fortepianową bez tekstu na 2 ręce	2·70
Potpourri Nr. 1. 2. po złr.	1·50
Laura-Walc	1·—
Bettelstudent-Polka, Marsch	—·60
Schwammd'rüber Gallop, Du bist die Seine Polka franc.	—·60
Die schöne Polin Mazurka	—·60
Strauss z op. 212. Bettelstudent-Quadrille	—·75

adresować należy: ulica Akademicka l. 3.

Nowe Łazienki „Diany“
we Lwowie

przy ulicy Słowackiego liczba 2.

1010 22—0

Ceny kąpieli:

Wanna porcelanowa z tuszem i bielizną		1 zł.	— ct.
„ marmurowa	„ „	—	„ 90 „
„ cynkowa	„ „	—	„ 55 „
„ metalowa	„ „	—	„ 40 „

Otwarte od 6. rano do 10. wieczór.

Kąpiele słodowe, żelazne, siarczane, mydlane, tudzież hydropatyczne sporządza się na żądanie.

Również dostarcza się kąpiel do domu.

Do abonamentu na 10 kąpieli dodaje się dwa bilety wolne.

Podpisana Dyrekcja Towarzystwa Gazowego we Lwowie, ma zaszczyt zawiadomić, iż od dnia 1. marca b. r. wyrabianą

MAŹ (Theer)

po następujących cenach sprzedaje:

od	1 do	50 kilogramów	12	cnt. za	kilogram
„	50 „	100 „	10	„ „	„
„	100 „	1000 „	8	„ „	„
„	1000 i	więcej „	5	„ „	„

Dyrekcja Towarzystwa Gazowego.

1419 3—3 **GUSTAW BUCH.**

L. 551. 1325 1—3

Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 21. marca b. r. odbędzie się w urzędzie gminnym król. wol. miasta Stryja publiczna licytacja, celem oddania w przedsiębiorstwo budowy drugiej połowy gmachu dla umieszczenia c. k. gjmnazjum w Stryju.

Cena wywołania kosztorysem oznaczona wynosi 30.000 złr.

Przyjęte będą tylko pisemne oferty, które dnia 21. marca b. r. do godziny 12. w południe wnieść należy.

Później wniesione oferty przyjęte nie będą.

Każdy licytant winien złożyć wadjum w kwocie 1500 złr.

Warunki licytacyjne, plany i kosztorysy przejrzeć można w ekspedycie urzędu gminnego w zwykłych godzinach urzędowych.

Urząd gminy król. miasta.

Stryj dnia 25. lutego 1883 r.

Fruchtmann.

Najnowszy wynalazek jest aparat do robienia dziurek w płótnie i suknie, wyrabia na godzinę 60 dziurek.



Najnowsze i poprawne

maszyny do szycia
z gwarancją 5 lat.

Raty tygodniowe 1 złr.,

lub podług umowy.

Parę set maszyn kupionych w innych handlach przysyła P. T. Publiczność do mnie rocznie do zamiany na maszyny praktyczne i poprawne.

Szumne anonsa firm zagranicznych i gromada ajentów, krążących po kraju z tandeckiemi maszynami pod nawą „Oryginalne“ wyłapują **nieostrożnych**; taka maszyna jest prędzej popsutą aniżeli zapłaconą, ciężko szyje i **zdrowiu szkodzi.**

Kasy
żelazne ogniotrwałe, zamki i klucze najnowszej konstrukcji i patentowane.

Cena 85 złr. i wyżej.

Zamianę i specjalną naprawę maszyn do szycia wszystkich systemów, czółenka, części składowe, igły i oliwę do maszyn poleca 1011 8—0

JÓZEF IWANICKI
mechanik i specjalista w hotelu Żorża we Lwowie.

20.500 Lokomobil



19.000 młocarń parowych

CLAYTON & SHUTTLEWORTH
we Lwowie, przy ulicy Gródeckiej l. 22,

polecają na sezon **młocki** swe pod każdym względem doskonałe i nieprześcignione

parowe garnitury młocarniane.

Katalogi oddzielne na żądanie gratis i franco. 1319 3—20

Świece woskowe kościelne
PASCHAŁY,

wagi: 4, 5, 6, 8 i 10 fnt. wiedeńskich,

białe i malowane,

są do nabycia z własnej fabryki w handlu

FRYDERYKA SCHUBUTHA i Syna
we Lwowie. 1433 1—2

OBWIESZCZENIE.

Jarmarek „Fedorowica“ zwany odbędzie się dnia 14. 15 i 16. marca 1883 r. **w Tyśmienicy.**

Gdy przygotowania poczyniono zatem Szanownych Panów zaprasza się.

Tyśmienica 29. stycznia 1883.

1434 1—1 **Zwierzchność.**

Papiery kancelaryjne, konceptowe i listowe
we wszystkich formatach, w ryzach i na libry.

Papiery rysunkowe

flamańskie, Wattmanna i t. p., oraz na metry w różnych grubościach.

KALKA PŁÓCIENNA i PAPIEROWA

najlepszej jakości. 1342 3—3

PŁÓTNA do malowania olejnego.

Tusze, Reisbrety, Trójkąty, Krzywki, Palety, Reisceigi, Farby akwarelowe angielskie i francuskie, Farby olejne, Pędzle do akwareli i olejnego malowania, **Oleje, Pokosty** etc.

Ołówki i Kredki do rysowania i kolorowe.

Pióra, Atramenty i Kałamarze.

Miary metryczne
(Bandmass) oryginalne angielskie.

Księgi handlowe i gospodarcze.

BILETY WIZYTOWE

litografowane i szybkoprasowe.

poleca:

SEYFARTH & DYDYŃSKI
we Lwowie, przy placu Marjackim.

Tysiące ludzi cierpią na tasiemca,
ale bardzo mała liczba świadomą jest prawdziwej przyczyny ciągłej swojej niedyspozycji.

Pod gwarancją wypędzony zostaje każdy tasiemiec,



jakoteż wszystkie inne robaki, tak u dzieci, jak również u dorosłych w przeciągu jednej godziny, bez bólu i bez niebezpieczeństwa, bez poprzedniej kuracji głodowej i przeszkody w fachowem zatrudnieniu, za pomocą środka łatwego do zażycia, który zażyty nawet tylko na próbę, jest zupełnie nieszkodliwy.

Największa liczba chorych na tasiemca, traktowaną jest jako niedokrewni lub chorzy na żołądek.

Znamionami wspomnianego cierpienia są: odchód członków podobnych do ziarn harbuza, lub też robaków, bladość twarzy, mdłe wejrzenie, niebieskie pierścienie dokoła oczu, opadnięcie z ciała, zaflegmienie, zawsze obłożony język, trudne trawienie, brak apetytu z gwałtownym naprzemiany głodem, nudności, a nawet omdlenia na czczo lub też po użyciu niektórych potraw. Podnoszenie się kłębka aż do szyi, większe zbieranie się śliny w ustach, kwas żołądkowy, zgaga, częste odbijanie się, zawrót głowy, nieregularny stolec, swędzenie w stolcu i w nosie, kolki, przewracanie się, ściskanie się bolesne kiszek, bicie serca, nieregularność menstruacji, uczucie zmęczenia i t. p.

Sporządzenie tego nieprześcignionego środka, w formie bardzo apetytnej (pigułki) dokonywa się według przepisu mego w jednej z najlepiej renomowanych aptek królewskich.

Przy zamówieniach uprasza się o podanie wieku pacjenta.

Honorarjum za poradę i środek wynosi 10 marek = 6 złr. w. a. i posyła się lekarstwo franko i oclone.

Zaleca się przesyłkę kwoty tylko w rekomendowanych listach.

Taksamo leczę listownie radykalnie i szybko według 40-letniego doświadczenia wszelkie rodzaje chorób skórnych i twarzowych, cierpienia genetyczne, osłabienia i t. p., onanję wraz z jej następstwami, cierpienia szpiku pacierzowego, choroby nerwów, choroby kobiece, oraz połączoną z niemi niepłodność, nieregularność w menstruacji, białe upławy, pod najściślejszą dyskrecją i jak najpewniejszym skutkiem pod gwarancją. Honorarjum 10 marek = 6 złr. w. a. Lekarstwa zostają nadsyłane. Zamówienia wykonane zostają pod ścisłą dyskrecją i bez zwracania uwagi odwrotną pocztą. 1135 7—52

Specialarzt Dr. med. Cohn in Danzig.

2000 najsłynniejszych lekarzy attestują i zalecają
Dra Poppa środki na zęby
jako najlepsze na choroby zębów i ust.

Dra Poppa środki na zęby zaprowadził dr. prof. Drasche w Wiedeńskim c. k. powszechnym szpitalu z doskonałem powodzeniem.

Anaterynowa woda na zęby
Dra J. G. Poppa,
c. k. dentysty nadwornego,

w Wiedniu, I., Bognergasse nr. 2.

Radykalny środek na wszelki ból zębów, na wszystkie choroby jamy ustnej i dziąseł. Ułatwia ząbienie u dzieci, i jest niezbędną przy używaniu wód mineralnych. Doskonałe płukanie na chroniczne cierpienia gardła i dyfterję. Wielka flaszka złr. 1·40, średnia złr. 1, mała po 50 ct.

Poppa roślinny proszek na zęby utrzymuje zęby w śnieżnej białości, nieszkodząc im; pudełko tylko 63 ct.

Poppa Anaterynowa Pasta do zębów czyści i konserwuje zęby, usuwa przykry oddech i chroni od kamienia na zębach. Cena słoika szklannego złr. 1·22.

Poppa aromat. Pasta na zęby przyprowadza zęby po krótkiem użyciu do śnieżnej białości. Zęby (naturalne i sztuczne) konserwuje; usuwa ból zębów. Cena za sztukę 35 ct.

Poppa Plomba do zębów, praktyczny i najpewniejszy środek do plombowania samemu sobie wykruszonych zębów. Cena pudełka złr. 2·10.

Poppa Mydło ziołowe. Od 18 lat z najlepszem powodzeniem zaprowadzone na wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, osobliwie na świerzb, liszaje, łupież, papry w głowie i brodzie, odmrożenia, pocenie nóg i parchy. Cena 30 ct.

Uprasza się Szanowną P. T. Publiczność, aby wyraźnie domagała się preparatów c. k. dentysty nadwornego Poppa, i tylko takie przyjmowała, które są zaopatrzone moim znakiem ochronnym.

Składy moich preparatów utrzymują w Krakowie pp. W. Redyk apt., E. Sobierajski apt., A. Siedlecki apt., bracia Baruch, Górecki, W. Jahn, J. Zapłatalski, W. Fenz, E. Stockmar apt., J. Trauczyński apt. „pod Koroną“, Antoni Dylski apt. „pod złotą Głową“, W. Kotajny, róg ulicy Brackiej, dom ks. Jabłonowskiego; w Podgórzu p. Skakalski apt.; we Lwowie pp. Mikolasch apt.; Z. Rucker apt., J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., Nahlik apt., A. Sklepiński apt., M. Müller handel galanteryjny i K. Strzyżowski handel galanteryjny. 1376 1—4

Chustki włóczkowe.
Spodnice wełniane i trykotowe.
Kamasze, Meszciki filcowe.
KALOSZE rosyjskie.
1002 9—0 5

Deszczochrony jedwabne i wełniane od 1 złr. 30 ct. do 10 złr., Kalosze rosyjskie, Płaszcze gutaperkowe.

GORSETY PARYSKIE od 1 złr. 30 ct. do 5 złr.

Grzebienie na włosy i do czesania, szyldkretowe, słoniowe, bawole, rogowe, kautschukowe i metalowe rzadkie i gęste.

Ceratkę żółtą woskową i gutaperkową na prześcieradełka, ceratę na stoły i do pokrycia mebli, siatkę do okien.

Szczotki do włosów i do sukień, szczoteczki do zębów i do paznokci, skrobaczki do języków, pilniczki do paznokci.

Liberyjne guziki, galony, rękawiczki; papierki francuskie do ro bienia cygar, karty preferansowe.

Biżuterję, francuską z szyldkretu, kości słoniowej, stali oksydowanej, talmi złota, en-jais i t. p.

Wachlarze balowe szyldkretowe, słoniowe, materjalne i drewniane w największym wyborze. Strzałki do kapeluszy.

Zarzutki balowe włóczkowe, kamizelki z rękawami, kaftaniki i kalesony trykotowe i flanelowe damskie i męskie.

Paski „ANGOT" z piór, druciku, plecione, metalowe, materjalne i skórkowe. Ozdoby do kapeluszy.

Poleca znany z taniości i doborowego towaru
MAGAZYM DAMSKI
Kamila Strzyżowskiego
we Lwowie, ulica Halicka l. 4.

Łaskawe zamiejscowe zamówienia wykonują się jak najspiesniej i jak najakuratniej.

Profesor R. v. Orlice, autor matematycznych dzieł, **Westend w Berlinie,** rozsyła każdemu swoje **najnowsze zestawienia terno gratis i franco.** Kto chce z **pewnością terno** wygrać, ten niechaj zapyta **bezzwłocznie.** 1303 2—3

Tasiemiec z głową usunięty zostaje w 1/2 godziny za pomocą lekarstwa nie mającego żadnego smaku, i bardzo przyjemne w używaniu, które sprowadzić można z apteki św. Jerzego we Wiedniu, V., Wimmergasse l. 33. Za skutek ręczy się. Cena jednej dawki 6 złr. 50 ct. 1192 5—9

Wielmożny Panie! Jestem w położeniu donieść panu z wdzięcznością, że pańskie lekarstwo przeciwko tasiemcowi znakomity miało skutek.

Z szacunkiem
Józef Rotter,
Sanok Galicja. porucznik 57 pieszego pułku obrony krajowej.

Nagniotki

usuwa bez bolu w kilku dniach, bez wycinania, bez wygryzania i wypiekania „Keralin" aptekarza Scheida. Cena 1/2 puszki 60 ct., 1 cała 1 złr. pocztą o 10 ct. więcej za opakowanie.

Choroby żołądka

wszelkiego rodzaju jakoto: ostry chroniczny katar żołądka, kurcze żołądkowe, kolki, hemoroidy, cierpienia nerwowe, zgagę, niestrawność, odbijanie się trwające całemi miesiącami, w najkrótszym czasie pod gwarancją usuwa aptekarza Schneida „Uniwersalny Elixir żołądkowy." Cena 1/4 flaszki 60 ct., 1/2 1 złr., 1/1 1 złr. 80 ct., z przesyłką pocztową 20 ct. za opakowanie.

Gościec i reumatyzm

wszelkiego rodzaju usunięty zostaje natychmiast zapomocą **Rygskiego** balsamu aptekarza Schneida, wypróbowanego w ciągu wielu lat przez lekarzy na setkach pacjentów i jaknajlepiej poleconego. Cena 1 flaszki 1 złr., mocniejszy na choroby uporczywe 1 złr. 50 ct., pocztą 25 ct. więcej za opakowanie.

Wszystkie powyżej wymienione specjalności do dostania się pod gwarancją prawdziwości i skutku jedynie w aptece „Zum heiligen Georg", Wiedeń, V., Wimmergasse 33, dokąd adresować należy wszelkie zamówienia. Podziękowania i świadectwa szczegółowe umieszczone są na żądanie do przejrzenia. 1191 5—12

= TERNO =

5000 dukatów w gotówce zapłacę temu, kto na podstawie mojej niezmiernej, cudownej kombinacji gry na terno nie wygra na loterji. Na zapytania zaopatrzone w markę zwrotną odpowiada natychmiast franco sławny matematyk i autor

1357 1—3 **Marcus Perci,**
Budapest, Palatingasse 17.

Nowo urządzony
SKŁAD NASION i KWIATÓW
EDMUNDA F. RIEDLA
we Lwowie, plac Marjacki l. 10 naprzeciw hotelu Langa
poleca pod gwarancją
nasiona jarzynowe, polne, kwiatowe i leśne, róże, drzewa owocowe, krzewy, szparagi itp. ręcząc za dobroć tychże. 1344 —?
Cenniki na żądanie franco.

Powietrze lasow iglastych w pokoju!!!
otrzymuje się przez rozpylanie
Kadzidła sosnowego!
Prócz miłego, orzeźwiającego zapachu posiada nieoszacowane własności hygieniczne.

Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie polecane przez lekarzy do oddychania osobom cierpiącym na choroby piersiowe. 1001 9—0

Flakon 60 cnt., rózpylacze od 24 cnt. do 3 złr.
Jan Ihnatowicz
Lwów ulica Kopernika l. 3. Kraków Sukiennice l. 20.

Handel wiktuałów, grajzleraj do sprzedania.

Bardzo dobra greizleraj, gdzie samo pieczywo czynsz przynosi, **jest z towarami, całem urządzeniem, wraz z przytykającem, wygodnem pomieszkaniem,** z powodu zaszłych stosunków familijnych, **zaraz do odstąpienia.**

Bliższa wiadomość **ulica Kościuszki l. 1, w grajzleraj.**

Maszyny do szycia



Za 30 i 35 złr. dostać można bardzo dobrą maszynę Howego, Singera albo Wilsona i Wehlera z 5cioletnią gwarancją w **fabryce maszyn do szycia**

A. SEIDLERA
Wien, V., Hundsthurmerstrasse Nr. 117. Maszyny te odebrane od partyj, które nie płaciły raty, a zatem jeszcze całkiem nowe. 1232 5—10

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Mydło ..... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa . AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada ... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek .... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy... AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki. AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37.

A. LEGADE
we Lwowie przy placu Marjackim l. 8,
poleca swój znacznie zaopatrzony
MAGAZYN ZEGARKÓW GENEWSKICH i ZEGAROW
oraz wielki wybór 1095 8—0
MASZYN GRAJĄCYCH najnowsze utwory muzyczne.

1882

Zupełnie świeży transport
HERBATY CHIŃSKO-ROSSYJSKIEJ
otrzymał handel
FRYDERYKA SCHUBUTHA i SYNA
we Lwowie, Rynek l. 45,
1/2 kilo herbaty Congo . . . złr. 1·90 ; 1/2 kilo herbaty Pecco przedniej złr. 3
1/2 " " Souchong . . " 2·30 ; 1/2 " " " najprzedn. " 4
1/2 " " " przedniej " 3·— ; 1/2 " " " karaw. " 5, 6 i 8
1/2 " " " najprzed. " 4·— ; 1/2 " " " żółtej . . " 8
1/2 " Pecco . . . . . " 2·80
" Okruchy herbaciane 1/2 kilo złr. 1·50, najlepsze złr. 1·80.
Ośmioletni stary RUM bremski.
butelka cała . . złr. 1·50 ; butelka cała . . złr. 2·30
" pół . . . . " —·75 ; " pół . . . . " 1·—
" ćwierć . . . " —·40 ; " ćwierć . . . " —·50
Cenniki rozsyłamy franco!
Zamówienia z prowincji odwrotną pocztą wysełają się
Opakowanie nic się nie liczy!
1045 9—0
1882 1882 1882

Największy wybór!
bawełnianych, wełnianych i jedwabnych kaftaników, spodeń, pończoch i skarpetek;
wełniane kamizelki z rękawami (Jagdgilet)
pończochy myśliwskie, wełniane i jedwabne 1167 4—0
Chusteczki na szyję (Cachenez)
Płótna i stołową bieliznę
GŁÓWNY SKŁAD GOTOWEJ BIELIZNY
angielskich nieprzemakalnych płaszczy, pledy, deszczochrony, krawatek, manszet i kołnierzyków
poleca po najumiarkowańszych stałych cenach
F. S. BARDASZ
we LWOWIE naprzeciw kościoła Katedralnego pod l. 9.

Magazyn Nowości i Drobiazgowy 1023 22—?
W. BYSTRZONOWSKIEGO
Lwów, ulica Halicka l. 18.
poleca świeże transporta najtaniej po cenach stałych:

Chustki włóczkowe i barasowe od 1 do 6 złr.
Chustki jedwabne na szyję od 10 ct. do 5 złr.
Kryzy w stu wzorach od 10 ct. do 1 złr.
Oficerskie kołnierzyki w garn. haft. 1·60 do 2·40.
Kokardy, szaliki damskie po 50, 60, 80 ct. 1 do 3 złr.
Welony gazowe na łokcie w różnych kolorach.
Welony koronkowe i ślubne białe.
Kwiaty francuskie w garniturach pojedyncze.
Pióra strusie i fantastyczne, oraz kapelusze z piór.
Hafty saskie do bielizny sztuka 4 1/2 metra od 60 ct. do 3 złr.
Kołnierzyki haftowane w garnitur. po 90 ct. 1·50, 2, 2·50 do 6 złr.
Kołnierzyki gładkie i Manszety męskie i damskie.
Koronki, Chusteczki koronkowe.
Wstążki, Aksamitki, Krepy, Grenadiny.
Parasole jedwabne po 5, 6, 7, 8 złr. i wyżej, wełniane 1·20, 1·30, 2, 3 i 4 złr.
Grzebienie, Szczotki, Szczoteczki do rąk i zębów.
Krawaty męskie, Kokardy po 30, 50, 60 ct. do 1 złr.
Krawaty męskie długie po 30, 50, 80 ct. do 1·50.
Krawaty męskie szerokie po 50, 80 ct. 1·20, 1·60, i 2·50.
Szpinki do krawat po 20, 40 ct., 1, 1·50 i 2 złr.
Szpinki do manszet z maszynkami od 10 ct. do 2·50.
Rękawiczki męskie stebnowane w różnych kolorach po 1·30, podwójnie szyte po 1·80.
Rękawiczki damskie glase i duńskie.
Szelki angielskie po 50, 80 ct., 1, 1·50 i 2 złr.
Korale prawdziwe w długie konary po 90 ct. 1·50.
Korale prawdziwe okrągłe po 4, 7, 8·50, 12.
Wstążki białe szerokie do wieńców.
Wodę prawdziwą kolońską po 50 ct., 1, 1·60, 3.
Mydła toaletowe, Perfumy, Pudry i wszelkie przybory toaletowe.
Szutazie do wyszywania sukień.

Bawełny, wszelkie gatunki nici, jedwab, półjedwab, igły, szpilki, włóczki, pasmanterje, taśmy, guziki, podszewki, oraz wszelkie przybory do szycia i haftu.

Sznurówki francuskie (Ceny zniżone) 1·20, 1·80, 2, 2·50, 3, 3·50, 4, 5, 6, 8, 10 złr

Łaskawe zamówienia zamiejscowe wysyła odwrotną pocztą.

Słuchajcie! Patrzcie! Podziwiajcie!
Tylko złr. 3
Zegar pendułowy
z przyrządem budzikowym i hałasującym
w ramach orzechowych pięknie politerowanych — z perpendyklem i wagami bronzowemi.

Oprócz tych zalet zegar ten ma nieoceniony przymiot, iż w noc ciemną
tarcza jego świeci
cudownym, fioletowym, czarująco pięknym odblaskiem, a za świecenie to gwarantuje się 1326 3—6
10 lat.
Setki odbiorców, którzy widzieli i kupili ten zegar, były jakby oczarowane tą nigdy niebywałą
niesłychaną taniością.

Oprócz tego uważamy za swój obowiązek, zwrócić uwagę każdego czytelnika, że od czasu, jak w ogóle istnieją zegary, nie było coś podobnego, praktycznego i nie douwierzenia taniego, albowiem
Podziwiaj, luby czytelniku
jak przyjemną, a nawet zajmującą jest rzeczą, obudziwszy się w nocy, bez zaświecania świecy ujrzeć zegar oświetlony magicznie przyjemnem światłem, i poznać dokładnie godzinę. Zegar ten budzi nas również o każdej dowolnej godzinie.

W wielu domach i urzędach wspaniały ten zegar stał się niezbędnym, a co więcej prawdziwym towarzyszem domowym. Rozsyłamy te zegary, o ile starczy zapas (jest ich jeszcze 1240 sztuk na składzie za gotówkę lub poborem pocztowym małej kwoty **3** złr.

Niemniej na uwagę zasługują wykazane poniżej, bajecznie tanie ceny jakoto:

3834 sztuk cylindrów kieszonkowych z wybornego francus. złota Double, na minutę regulowane, przedtem złr. 14, **teraz tylko złr. 4·95.** Bardzo elegauckie sztuki. Gwarancja za dobry chód 5 lat.	**3650 sztuk zegarków remontoir** z prawdziwego złota Double, do nakręcania bez kluczyka, z doskonałym werkiem niklowym; najlepszy i najtańszy zegarek na świecie, przedtem złr. 24, **teraz tylko złr. 8·50.**
2325 sztuk zegarków ankrowych na **15 prawdziwych rubinach,** doskonale zregulowanych na sekundę przedtem złr. 21, **teraz tylko złr. 6·75.** Koperty są z niklu srebrnego lub złota Double, grawerowane. 5 lat gwarancji.	**1400 sztuk prawdziwych zegarków remontoir** z prawdziwego cechowego srebra 13. próby. Do nakręcania bez kluczyka, z przyrządem wskazówkowym i werkiem niklowym, uregulowane na sekundę, niesłychanie tania cena: przedtem złr. 35, **teraz tylko złr. 14·50.**

Zamówienia przez pocztę, tudzież telegraficzne zlecenia należy adresować:
Uhren-Fabriks-Depôt,
I. H. Rabinowicz
w Wiedniu, II. Schiffamtsgasse 20.

W niedzielę dnia 11. marca 1883 roku
odbędzie się o godzinie 3. po południu
W SALI RATUSZOWEJ
XV. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE
Towarzystwa Zaliczkowego we Lwowie, Stowarzyszenia zarejestr. z nieogr. poręką.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1882. Referent Dyrektor Dąbrowski.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski o udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1882 roku (§. 75 statutu.) Referent Dr. Bernard Goldmann.
3. Wniosek komisji kontrolującej w sprawie rozdziału czystego zysku z r. 1882. (§. 77 stat.) Ref. Dr. W. Zbyszewski.
4. Zatwierdzenie wyboru jednego Dyrektora i trzech zastępców. (§§. 4 i 48 stat.) Referent Dr. Tadeusz Skałkowski.
5. Wniosek o podwyższenie najwyższego udziału do 1000 złr. (§. 58 stat.) Referent Dr. Alfred Zgórski.
6. Wnioski o zmianę §§. 37 i 56 a) statutu. Referent Dr. Stanisław Krzyżanowski.
7. Wybór uzupełniający dwóch członków Rady zawiadowczej, w miejsce pp. Piotra Grabowicza i Alfreda Młockiego, którzy z powodu śmierci z Rady ustąpili. (§. 25 statutu).
8. Wybór 7 członków Rady zawiadowczej, w miejsce pp. Adolfa Aleksandrowicza, Dr. Piotra Grossa, Macieja Kosteckiego, Dr. Karola Malego, Seweryna Preksla, Zygmunta Richtmanna i Dr. Władysława Zajączkowskiego, którzy w myśl §. 24 statutu ustępują.
9. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1883 w myśl §. 48 ustęp i) statutu.

Dla punktu 6. porządku dziennego potrzebna jest w myśl §. 46 statutu obecność 50 członków i uchwała większości 2/3 części obecnych.

We Lwowie, dnia 17. lutego 1883. 1422 2—3

Rada Zawiadowcza Towarzystwa Zaliczkowego we Lwowie, stow. zarej. z nieogr. poręką.
Franciszek Zima, zastępca prezesa. **Dr. Władysław Zajączkowski,** sekretarz.

Zamknięcie rachunków za rok 1882, wyłożone jest do przejrzenia członkom w biurze Towarzystwa, plac Marjacki l. 9, I. piętro. Dwunaste roczne sprawozdanie Towarzystwa otrzymać mogą członkowie również w biurze Towarzystwa. — Wstęp na salę dozwolony tylko członkom za okazaniem książeczek udziałowych.

Staropolska KAWA wiejska
mięszanka do kawy
zdrowsza, pożywniejsza i czyściejsza od wszelkich dotychczas używanych surogatów (cykoryj.) 1383 3—8
1/4 kila Staropolskiej KAWY wiejskiej 20 cnt.
Główny skład dla Galicji w handlu
KAROLA BAŁŁABANA.

Osłabienia
polucje, osłabienie siły męzkiej (impotencja) choroby nerwów wszelkiego rodzaju, drżenie rąk i nóg, niedokrewność, cierpienia szpika pacierzowego, jak również wszelkie choroby następcze leczy trwale pod gwarancją sławny na cały świat starszy lekarz sztabowy dr. Müller za pomocą swych Miraculo-preparatów. Cena proszku regeneracyjnego 1 złr. 60 ct., balsamu-Miraculo 1 złr 50 ct. z przesyłką pocztową 25 ct.

Miraculo wstrzykiwanie
i pigułki starszego lekarza sztabowego dr. Müllera leczą bez niebezpieczeństwa w kilku dniach każdy wyciek z cewki moczowej (tryper), katar pęcherza, białe upławy, nawet w wypadkach zastarzałych, gruntownie i bez następstw. Cena wstrzykiwania 1 złr., pigułek 60 ct., za przesyłką pocztową 25 ct., więcej. Jedyny skład główny dla Austro-Węgier: St. Georgs Apotheke, Wien, V., Wimmergasse, dokąd adresować należy wszystkie zamówienia pisemne. Szybki skutek lekarstwa, jakoteż ich nieszkodliwość poręcza się. Rozsyłka pod dyskrecją. Prawdziwe tylko z marką ochronną „Heil. Georg" i z podpisem: **Oberstabsarzt dr. Müller.** 1150 4—8

Wina węgierskie
do nabycia, czyste i oryginalne, ze sławnego pasma gór
Tokaj-Hegyalia w Madzie
z winnic I-szej klasy
Zieleniaki Szamorodne, Tokaje białe itd.
Zamówienia uskutecznia i próby udziela
Biuro EMILA DOMAIZEL
we Lwowie, przy ulicy Pańskiej l. 7. 1310 3—3

Bergera medycyn. i higien. Mydła.

Bergera medyc. MYDŁO MAZIOWE
zalecone przez powagi medyczne z wielkiem powodzeniem używane jest we wszystkich państwach Europy na
Wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju
osobliwie przeciwko chronicznym krostom, parchom, łupieżom i wyrzutom pasożytnym, tudzież na czerwoność nosa, odmrożenia, pocenie nóg, i papry we włosach. **Bergera Mydło maziowe** zawiera **40%** **smoły drewnej** i różni się od wszystkich innych smołowych mydeł.

Przy uporczywych cierpieniach używa się także
Bergera Mydła maziowo-siarkowego,
które ma wielką wartość medyczną, i różni się od innych mydeł smołowych zagranicznych.

Łagodniejszem mydłem smołowem do usunięcia wszelkich
nieczystości płci
liszajów i pryszczów u dzieci, tudzież jako doskonałe mydło do **mycia i kąpania** w codziennym użyciu jest:
Bergera Glycerynowe mydło maziowe,
które zawiera 35% gliceryny, i jest perfumowane.
Cena kawałka każdej sorty 35 ct. z broszurą.

Z innych **medycynalnych i higienicznych mydeł** zalecają się i zasługują na uwagę następujące:

Bergera medyc. mydło naftolowe, i naftolowo-siarkowe. Po wielu próbach w klinice wiedeńskiej uznano **naftol** jako środek doskonale działający **w cierpieniach skórnych,** i tam stosowny, gdzie nie można użyć smoły z powodu zapachu. **Cena 50 ct.**

Bergera mydło benzoesowe 40 ct. do udelikatnienia cery.
Bergera mydło boraksowe 35 ct. na pryszcze i piegi.
Bergera mydło karbolowe 40 ct. do wygładzenia skóry i dziobów po ospie, tudzież jako mydło desinfekcyjne na wszystkie choroby infekcyjne.
Bergera mydło kamforowe 35 ct. na odmrożenia i reumatyzm.
Bergera mydło żółtkowe 35 ct. na papry w głowie i brodzie.
Bergera płynne mydło żelaziste 50 ct. doskonałe do leczenia ran.
Bergera mydło żółciowe 35 ct. na plamy wątrobiane i piegi.
Bergera mydło glicerynowe 25 ct.
Bergera mydło żywiczne 35 ct. przeciwko cierpieniom gośćcowym i reumatycznym.
Bergera mydło jodowo-potasowe 55 ct. na puchlinę gruczołów, ból gardła, wole, tudzież na przypady gośćcowe i reumatyczne.
Bergera mydło jodowo-siarkowe 45 ct. przy wrzodach syfilitycznych.
Bergera mydło ziołowe 35 ct. do kąpieli aromatycznych
Bergera mydło tranowe 35 ct. na choroby skrofuliczne.
Bergera mydło piaskowe do nacierania skóry.
Bergera mydło salicylowe 40 ct. jako antyseptyczne mydło toaletowe.
Bergera mydło siarkowe 35 ct. na pryszcze.
Bergera mydło siarkowo-piaskowe 35 ct. na wyrzuty skórne.
Bergera mydło siarkowo-mleczne 40 ct. na węgry, piegi i liszaje.
Bergera mydło spermacetowe 40 cnt. na szorstkie, czerwone i popękane ręce.
Bergera mydło storasowe na wyrzuty skórne zamiast mydła maziowego. Cena **40 ct.**
Bergera mydło tanninowe 40 ct. przeciwko wypadaniu włosów, na pocenie rąk, a w połączeniu z mydłem maziowem jako doskonały środek do porostu włosów.
Bergera mydło tymolowe 60 ct. najwyborniejsze mydło kosmetyczne do mycia i kąpieli.

Zaleca się prócz tego nowo zaprowadzone:
Bergera medyc. mydło na zęby,
najlepszy, najdoskonalszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów. Cena paczki **35 ct.**

Z polecenia znakomitych klinik**ów** sporządzają się **Bergera mydła medycynalne i higieniczne** bardzo ściśle i są zawsze dokładnie dozowane. W interesie skuteczności leczniczej uprasza się, aby lekarze i publiczność domagali się zawsze wyraźnie mydeł **Bergera.**

Główna ekspedycja: Apoth. G. Hell w Opawie (Szląsk austr.) dokąd należy adresować zamówienia i zapytania. **Główne składy** wszystkich bergerowskich mydeł **we Lwowie** u pp. aptekarzy Piotra Mikolascha, Zygm. Ruckera i Henryka Blumenfelda. Składy większej części mydeł we wszystkich aptekach. 1352 2—6

Osłabienie siły męzkiej, choroby nerwów,
skryte grzechy młodości i wyuzdania.
Dr. Wruna
Proszek peruwiański
(wytworzony z ziół peruwiańskich).

Proszek peruwiański jest jedyny i jedynie nadaje się ku temu, ażeby usunąć wszelkie osłabienie członków płodnych i rodnych, a temsamem u mężczyzn impotencję, a u kobiet niepłodność. Proszek peruwiański skutkuje także niezawodnie na bezsilność, powstałą przez ubytek soków i krwi, jakoteż we wszelkich fazach osłabienia w skutek wyuzdanego życia, onanji i polucyj nocnych (tej jedynej przyczyny impotencji), dalej przeciwko wszelkim chorobom nerwów, jakoto: osłabienie umysłu, niknięcie siły fizycznej, boleść w krzyżu i pacierzu, migrenie, znużenie, brak humoru, uporczywe zatwardzenie, nerwowe drżenie rąk i nóg, anemja i t. d. 1050 6—30

Wszystkich powyżej wymienionych chorób nie leczy żaden inny znany dotąd w medycynie środek tak niezawodnie i z taką dokładnością, jak Dr. Wruna proszek peruwjański; nieszkodliwość poręczona.

Cena jednego pudełka z dokładnym opisem 1 zł. 80 ct.

Składy u następujących pp. aptekarzy: We Lwowie; Z Zucker; Kraków: W. Redyk; Czerniowce: J. Golichowski; w Tarnopolu: Fr. Jamrogiewicz. Ajent jen. we Wiedniu: Al. Gischner, dypl. aptekarz II. Kaiser Josefstrasse 14.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki. Papier z fabryki czerlańskiej. I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.